CZERWONY SZTANDAR

DZIENNIK KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII LITWY

Założony 1 lipca 1953 roku

UKAZUJE SIĘ CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU | Nr 4 (11255) Cena 3 kop. | SOBOTA 6 STYCZNIA 1990 r.

NIE SAMYM OPTYMIZMEM...

DOBRYMI wynikami zakończyła miniony rok Wileńska Fabryka Krawiecka „Auszra". Ogółem uzyskała 2 mln rubli dochodu. Spłacono wszystkie kredyty, zwiększyły się pobory, 18 tys. rubli wydano na pomoce materialne, co jest ponad 4 razy więcej niż w roku 1988. Obecnie na koncie bankowym załoga ma jeszcze 300 tys. rubli.

— Zaczynamy się rozkręcać — powiedział dyrektor Z. Wigeła. — Planujemy w tym roku uruchomić wszystkie możliwe rezerwy, by nie tylko zwiększyć produkcję, ale jeszcze bardziej ją urozmaicić. Jednak osiągnąć zamierzony cel można jedynie rozwiązując szereg problemów zarówno produkcyjnych, jak i socjalnych.

A na sprawy socjalne zwraca się tu uwagę stale. Zbudowano i otworzyła już swoje podwoje nowa stołówka, w której pracownicy mają darmowe obiady. Wypłaca się również kompensatę tym osobom, które zmuszone są prywatnie wynajmować mieszkania. Uprzednio dopłatę taką otrzymywali tylko specjaliści, obecnie wszyscy. Jeśli w podstawowym przedsiębiorstwie już od kilku lat toczy się dyskusja o otwarciu sklepu z towarami przemysłowymi, to kierownictwo „Auszry" rozwiązało ten problem szybko i bez większego gadania. Nie zapomniano także i o gosposiach, które mogą na miejscu kupić wszystkie niezbędne na co dzień artykuły spożywcze. Lada dzień otworzy się zakładową przychodnię. Ludzie szczególnie się cieszą, że będą mieć własnego stomatologa, bowiem bieganie do miasta zajmuje im dużo czasu roboczego, a i kolejki w miejskich przychodniach są ogromne.

— Zespół nasz jest dobry i pracowity — mówi mistrzyni Leonarda Jaświan. — Ale im lepsze są warunki, tym chętniej i lepiej ludzie pracują. Warto wymienić np. robotnice R. Andruszkiewicz, L. Strumiła, R. Petrauskaite i in. Wyroby, które wychodzą z ich rąk — to sumienna, rzetelna robota.

Cieszy również, że w minionym roku zespół „Auszry" całkowicie odnowił asortyment i obecnie szykuje się do nowych targów. Spory w tym wkład jest modelarki Laimy Wosyliute, która przygotowała kilka kompletów małym gosposiom: chusteczki, fartuszki, rękawice kuchenne itp.

Obecnie załoga otrzymała specjalne zamówienie na letnie dziecięce kostiumki, które mogłaby sprzedać również za dewizy. Niby nic nadzwyczajnego, ale aby dziecięce ubranko było nie tylko ładnie uszyte i ładnie leżało, musi też być dobrze dobrana gama kolorów. A w tym właśnie tkwią największe trudności. Nasz przemysł, niestety, najchętniej produkuje smutne, brudne kolory i często właśnie one psują całą dobrą robotę. Jeśli chodzi o kolorystykę, „Auszra" liczy na pomoc z Estonii, tam bowiem pod tym względem lepiej się mają sprawy.

Załoga fabryki sporo ma jeszcze większych i mniejszych problemów, ale jest nastawiona optymistycznie. Czeka ją pracowity rok.

Julitta TRYK,
kor. „Czerwonego Sztandaru"

NA ZDJĘCIACH: krawcowa Anna Krukowska; od lewej — krawcowa Regina Andruszkiewicz, mistrzyni Leonarda Jaświan oraz krawcowa Renata Petrauskaite.

Fot. W. Charin

W Republikańskiej Komisji Wyborczej

Republikańska Komisja Wyborcza w wyborach deputowanych do Rady Najwyższej Litewskiej SRR dwunastej kadencji otrzymała zawiadomienia o kandydatach, zgłoszonych na deputowanych do Rady Najwyższej Litewskiej SRR w następujących okręgach wyborczych:

w Karteńskim nr 74 — Walerijonas **Kubilius**, pierwszy sekretarz Kretyndzkiego Komitetu Rejonowego KPL; Algirdas **Mactus** — przewodniczący Komitetu Wykonawczego Kulupeńskiej Apilinkowej Rady Deputowanych Ludowych w rejonie kretyndzkim;

w Mażeikiajskim nr 76 — Kazys **Czepys**, zastępca kierownika wydziału organizacyjnego Mażeikiajskiego Komitetu Rejonowego KPL;

w Użwedzkim nr 83 — Zenonas **Maczernius**, pierwszy sekretarz Kelmeskiego Komitetu Rejonowego KPL;

w Raseiniajskim nr 84 — Kazimieras **Motieka**, adwokat Wileńskiej Poradni Prawnej nr 1;

w Joniskim nr 93 — Liudas **Jonaitis**, dyrektor Joniskiej Szkoły Rolniczej;

w Pakruojskim nr 94 — Feliksas **Klupszas**, wykładowca Litewskiej Akademii Rolniczej; Algirdas **Rażauskas**, przewodniczący kołchozu „Żwirblioniai" w rejonie pakruojskim; Wladimiras **Żwirblys**, pierwszy sekretarz Pakruojskiego Komitetu Rejonowego KPL;

w Pabirskim nr 96 — Mykolas **Karcziauskas**, pisarz;

w Raguwskim nr 99 — Widmantas **Żemelys**, prokurator wydziału nadzoru ogólnego Prokuratury Litewskiej SRR;

w Zarasajskim nr 106 — Robertas **Matulionis**, wychowawca Antazawskiego Domu Dziecka w rejonie zarasajskim;

w Ignalińskim nr 107 — Czesłowas **Kudaba**, kierownik katedry ogólnej geografii i kartografii Uniwersytetu Wileńskiego;

w Majsziagalskim nr 113 — Stanisław **Akanowicz**, zastępca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Wileńskiej Rejonowej Rady Deputowanych Ludowych;

w Moleckim nr 116 — Jaronimas **Balcziunas**, zastępca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Moleckiej Rejonowej Rady Deputowanych Ludowych;

w Smeliajskim nr 119 — Kazimieras **Saja**, pisarz;

w Panemuńskim nr 125 — Eduardas **Wilkas**, dyrektor Instytutu Ekonomiki Litewskiej Akademii Nauk;

w Wilkawiskim nr 134 — Arturas **Simanawiczius**, nauczyciel Wilkawiskiej Szkoły Średniej nr 2;

w Wiewiskim nr 138 — Aleksandras **Klumbys**, naczelnik wydziału łączności i zautomatyzowanych systemów zarządzania Litewskiej Państwowej Rejonowej Elektrowni;

w Trakajskim nr 139 — Algimantas Mykolas **Stankewiczius**, redaktor gazety „Musu Rupesciai".

* * *

3 stycznia 1990 roku odbyło się posiedzenie Republikańskiej Komisji Wyborczej w wyborach deputowanych do Rady Najwyższej Litewskiej SRR dwunastej kadencji, które prowadził przewodniczący tej komisji J. Bulawas. Omówiono na nim zagadnienia organizacji wyborów deputowanych do Rady Najwyższej Litewskiej SRR i deputowanych do terenowych Rad Deputowanych Ludowych.

Komisja omówiła tryb wypłaty średnich płac zarobkowych kandydatom na deputowanych do Rady Najwyższej Litewskiej SRR, ich mężom zaufania, zatwierdziła wzory kartek wyborczych w wyborach deputowanych do terenowych Rad Deputowanych Ludowych, ustaliła tryb wykorzystania pieczęci wyborczych w wyborach deputowanych do Rad terenowych, zatwierdziła tekst plakatu przedwyborczego.

Komisja postanowiła zwrócić się do Rady Najwyższej Litewskiej SRR z prośbą o przedłużenie terminów wysuwania kandydatów na deputowanych do terenowych Rad Deputowanych Ludowych do 1 marca br. Taka decyzja stworzyłaby warunki dla wyborców do wysuwania pożądanych kandydatów na deputowanych do terenowych Rad Deputowanych Ludowych spośród tych osób, które kandydowały na deputowanych do Rady Najwyższej Litewskiej SRR i w wyborach nie zostały wybrane.

Na posiedzeniu komisji rozpatrzono również odezwę członków rady konsultacyjnej „okrągłego stołu" Litwy o numeracji kartek wyborczych. Komisja stwierdziła, że taka forma kartek wyborczych nie odpowiadałaby wymaganiom ustawy o wyborach, powstałyby warunki do naruszania tajemnicy głosowania.

Na posiedzeniu komisji przeanalizowano również inne zagadnienie organizacji wyborów i pracy komisji wyborczych, dalszego planowania pracy i właściwości przeprowadzenia wyborów w wielomandatowych okręgach wyborczych.

Następne posiedzenie Republikańskiej Komisji Wyborczej postanowiono przeprowadzić 16 stycznia 1990 roku.

(ELTA)

24 LUTEGO 1990 R.— WYBORY DO RADY NAJWYŻSZEJ LITEWSKIEJ SRR

Kronika pamięci

Wileńskie ślady na drogach cierpień

O REHABILITACJI DEPORTOWANYCH I WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH ORAZ ODSZKODOWANIACH

Niczym nie uzasadnione, [illegible] represje okresu stalinowskiego wyrządziły wiele krzywdy zarówno Litwinom, jak i Polakom. Setki tysięcy niewinnych ludzi: mężczyzn, kobiet, a nawet starców, dzieci, chorych bez żadnej litości oderwano od rodzinnej ziemi i zesłano do odległych rejonów Syberii, Kazachstanu i in., gdzie wielu nie wytrzymało katorżniczych warunków pracy, głodu i spoczęło snem wiecznym pod obcym niebem; dziesiątki tysięcy niewinnych osób skazały różne trybunały NKWD, „trojki", „osobyje sowieszczanija", sądy, albo i bez żadnego sądu, jak też bez śledztwa zamykano w „prowieroczno-filtracyjnych łagieriach". Wszystkie represjonowane rodziny straciły cały swój majątek, zdobyty wieloletnią pracą.

Niesprawiedliwość triumfowała. Wielu myślało, że jest ona wieczna. Jednakże [illegible] sił postępowych, wiatr przebudowy rozwiały te [illegible]wości. Naczelne organa władzy uznały, iż represjonowane przeciwko niewinnym ludziom, były najcięższym bezprawiem. Zgodnie z Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 16 stycznia 1989 r. „O dodatkowych środkach przywrócenia sprawiedliwości w stosunku do ofiar represji okresu lat 30-40 i początku 50", wszystkie osoby represjonowane przez trójki NKWD-UNKWD, kolegia OGPU, „osobyje sowieszczanija" NKWD-MGB-MWD, z wyjątkiem zdrajców i oprawców wojennych, zbrodniarzy nazistowskich oraz niektórych innych, uważa się za zrehabilitowane.

W myśl Dekretu Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR z 21 października 1988 r. „W sprawie rehabilitacji osób, wysiedlonych z terytorium Litewskiej SRR w latach 1941—1952", wszystkie osoby, deportowane z Litwy w tym okresie na podstawie niezgodnych z konstytucją wyroków, są zrehabilitowane.

Zgodnie z Dekretem Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR z 28 lipca 1989 r. „O rehabilitacji osób, skazanych za niektóre działania" zrehabilizowane zostały osoby, skazane lub uwięzione w trybie pozasądowym, jeżeli zostały poddane tym represjom w trybie niesądowym na terytorium Litewskiej SRR:

a) za pomoc w prowadzeniu działalności, przewidzianej w artykule 58 Kodeksu Karnego RFSRR, obowiązującego podówczas na terytorium Litewskiej SRR, za antyradziecką agitację i propagandę, jak też za inne rodzaje działalności, wymienione w tym artykule, o ile nie są związane z aktami terrorystycznymi, zbrodniczymi napadami, pomocą dla hitlerowców w dokonywanych przez nich represjach;

b) za odmowę wykonywania powinności, zadań ogólnopaństwowych lub prac posiadających znaczenie ogólnopaństwowe (skazani według obowiązującego podówczas na Litwie art. 61 Kodeksu Karnego RFSRR);

c) za agitację i propagandę antyradziecką w dążeniu do osłabienia władzy radzieckiej (art. 68 KK Litewskiej SRR);

Mimo że deportowani oraz byli więźniowie polityczni zrehabilitowani zostali na mocy powyższych dokumentów, automatycznie zaświadczeń o rehabilitacji nie wysyła się.

Każdy były deportowany (albo jego bliscy), pragnący otrzymać zaświadczenie archiwalne o swojej rehabilitacji lub członków rodziny powinien się zwracać do **ośrodka informacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litewskiej SRR**. W podaniu należy wskazać następujące dane: nazwiska wszystkich deportowanych osób rodziny (jak też nazwiska przed zawarciem małżeństwa), imię, imię ojca, rok urodzenia, miejsce, z którego zostali zesłani, miejsce zesłania. O ile ktoś był sądzony — należy to również wskazać.

Ośrodek informacyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydaje zaświadczenia archiwalne o rehabilitacji jedynie byłym deportowanym. W zaświadczeniu ośrodka informacyjnego MSW nie wskazuje się osób urodzonych na zesłaniu, faktu, że były na zesłaniu dowodzi tego zaświadczenie z archiwum, potwierdzające zesłanie i rehabilitację rodziców oraz świadectwo urodzenia.

Osoby represjonowane przez organy niesądowe, tzw. „szczególne narady", „trojki", które dotychczas nie zostały zrehabilitowane w sprawie tej muszą się zwracać do **prokuratora Litewskiej SRR (Wilno, ul. Gogola 4)**, jeżeli poddane zostały represjom na Litwie (ewentualnie do prokuratorów innych republik, obwodów, krajów, o ile represjonowane były gdzie indziej).

Osoby, skazane przez trybunały wojskowe i sądy, w sprawie rehabilitacji mają się zwracać do **przewodniczącego Sądu Najwyższego Litewskiej SRR (Wilno, ul. Lentpiuwiu 24)**. Podania mogą być wręczane osobiście w gabinecie nr 333 bądź wysyłane listem poleconym.

Osoby bez sądu więzione w prowieroczno-filtracyjnych bądź podobnych do nich lagrach, mają się zwracać do **Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa Litewskiej SRR.**

W podaniu należy wskazać: nazwisko, imię, imię ojca, rok urodzenia, miejscowość, w której człowiek został aresztowany, nazwę organu, który dokonał aresztowania oraz sądu, artykuł kodeksu karnego, miejsce i czas odbywania kary, argumenty skłaniające do rozpatrzenia sprawy. O ile osoba ta posiada zaświadczenie o zwolnieniu, należy dołączyć jego kopię, nie zaś oryginał.

Osoby zrehabilitowane mają prawo do odszkodowania za straty materialne, jednakże nie dla wszystkich represjonowanych jest ono jednakowe.

Rada Ministrów Litewskiej SRR w swej uchwale nr 160 z 24 lipca 1989 r. „O wyrównaniu strat osobom zrehabilitowanym, aresztowanym lub skazanym od 15 czerwca 1940 r. do 1 czerwca 1981 r." ustala, że dla

(Dokończenie na str. 3)

ZBIOROWY POMNIK ZESŁAŃCÓW

[illegible] posępne tory kolejowe, [illegible] łzami i krwią. To od [illegible] rozpoczynała się tragedia [illegible] z Litwy, to tu żegnali się na zawsze z Ojczyzną. [illegible]kowo, rozpoczynając [illegible]ików, a kończąc na [illegible] starcach. Łączył ich los zesłańców. W dalekiej [illegible] syberyjskiej, rozrzucone są ich groby. Wykoślawione metalowe i drewniane [illegible] mogił, a na nich [illegible] ornament z dalekiej, [illegible] bliskiej ziemi litews-

Wiele z tych mogił „zebrał" w jedno miejsce znany mistrz fotografiki wilnianin Marius Baranauskas, którego autorska prezentacja pt. „Groby zesłańców Litwy w Syberii" zostanie otwarta dziś w Wileńskim Republikańskim Pałacu Kultury ZZ.

Na jednych grobach widnieją nazwiska pochowanych, wiele pozostało bezimiennych. Wśród zdjęć jest też mogiła Polaka z Litwy Stanisława Dobrowolskiego.

Pokaz został ułożony w ten sposób, że oglądający mogą prześledzić całą drogę nieszczęśliwców — właśnie od tych torów kolejowych aż do najnowszych wydarzeń roku ubiegłego, kiedy to częściowo prochy zesłańców zostały przewiezione do Litwy.

Zbiorowy pomnik zesłańców — tak można byłoby scharakteryzować tę wystawę, albowiem jest to piękny hołd pamięci dla rodaków.

Organizatorem tego wstrząsającego pokazu są Związki Fotografików i Dziennikarzy Litwy oraz Wileńska Wspólnota Zesłańców.

Inf. wł.

NA LINII SKIERNIEWICE—„KLAUSUCZIAI"

WSPÓŁPRACA PRZYJACIÓŁ

Dyrektor sowchozu warzywniczego „Klausucziai" w rejonie jurbarskim, kandydat nauk rolniczych Bronius Szwitra oraz liczni specjaliści tego gospodarstwa dobrze wiedzą, gdzie się znajduje odległy o 60 km od Warszawy Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach. Przed trzema laty przedstawiciele tego instytutu i sowchozu „Klausucziai" odwiedzili się wzajemnie i wkrótce została podpisana umowa o współpracy. Od tego czasu B. Szwitra już trzykrotnie bawił u swych partnerów, nie raz podejmował też gości z Polski. Najbardziej pamiętna była wizyta dyrektora w maju br., gdy w Skierniewicach odbywała się trzydniowa narada grup współpracujących zespołów z ZSRR i PRL. Prócz innych, referaty o współpracy wygłosili dyrektor instytutu skierniewickiego, profesor Stanisław Zagajut oraz dyrektor „Klausucziai" Bronius Szwitra. Zainteresowanie było olbrzymie, ponieważ współpraca ta jest naprawdę owocna. Została ona wyróżniona nagrodą rady dyrektorów, którą przyznaje się niezbyt często.

Na czym więc polega istota współpracy? Przede wszystkim na ścisłym przestrzeganiu warunków umowy. Tak np. planowano posadzić w „Klausucziai" 40 hektarów porzeczek, na których zostanie wdrożona technologia zmechanizowanej uprawy i zbioru jagód. Dotychczas w gospodarstwie tym nie stosowano podobnej technologii, ponieważ w ZSRR nie produkuje się do tego maszyn. Sadownicy z „Klausucziai" nabyli je w Polsce, a także sadzonki. Posadzono już 26 ha czarnych i 14 ha czerwonych porzeczek. Polacy posiadają odmiany porzeczek specjalnie przystosowane do sprzętu kombajnowego jagód. Krzewy takie rosną prosto do góry, jagody dojrzewają więc wszystkie jednocześnie i łatwo je zbierać. W „Klausucziai" rosną już czarne porzeczki odmiany „Ojabin" i czerwone „Rodnon" znane na całym świecie. Jak mówi dyrektor B. Szwitra, polscy przyjaciele pomagali hodować porzeczki, dokonywali doglądu „naziemnego". Niejednokrotnie udzielała porad pracownik instytutu ze Skierniewic Danuta Chlabowska. Inny punkt umowy o współpracy wskazywał na zwiększenie urodzajności sadów w „Klausucziai". Sadownicy postąpili zgodnie z rekomendacją naukowców polskich, które dotyczyły sposobu formowania koron drzew. Obcięto wiosną gałęzie, jabłonie stały się niższe i to dodatnio rzutowało na urodzaj. Jak twierdzi dyrektor gospodarstwa, znacznie polepszyła się jakość jabłek. Jeżeli przedtem jabłka pierwszego gatunku stanowiły średnio 23%, to teraz — do 70%.

Inny kierunek zwiększania urodzajności sadu — to doskonalenie systemu walki z chorobami i szkodnikami. Do Litwy czterokrotnie przyjeżdżał dyrektor stacji instytutu w Dąbrowicach, doktor nauk Kazimierz Dronka. To on zalecił zrzec się opryskiwania sadu z helikopteru. Teraz stosuje się traktorowe opryskiwacze naziemne. Naukowiec polski udzielił wskazówek, jak należy stosować opryskiwanie, zmieniając różne preparaty.

— Kwalifikacje naukowców polskich w dziedzinie sadownictwa są wysokie — mówi B. Szwitra. — Poziom naukowego sposobu utrzymania sadów polskich jest zbliżony do światowego. Wszyscy naukowcy, chociażby rok przechodzili szkolenie za granicą u producentów, owoców i warzyw o światowej sławie. Działa światowa federacja sadowników, której siedziba mieści się w Nowym Jorku. Uczeni polscy byli wśród kierownictwa tej federacji, zwiedzili więc prawie cały świat, zdobyli bogate doświadczenie, a potem przekonali swe władze, że Polskę

(Dokończenie na str. 3)

DLA DZIENNIKARZY—O ROZMOWACH W KOMITECIE CENTRALNYM KPZR

Trwająca sześć godzin 3 stycznia w Moskwie rozmowa członków Biura Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy i kierowników republiki z Michaiłem Gorbaczowem i członkami Biura Politycznego KC KPZR, sekretarzami KC KPZR Aleksandrem Jakowlewem i Wadimem Miedwiediewem była konstruktywna, otwarta i pożyteczna dla obu stron. Oświadczył to na odbytej 5 stycznia konferencji prasowej członek Biura KC Komunistycznej Partii Litwy, prorektor Uniwersytetu Wileńskiego, profesor Rolandas Pawilionis. Na pytania dziennikarzy odpowiadał również uczestniczący w rozmowach w Moskwie członek KC Komunistycznej Partii Litwy, pierwszy sekretarz Szyrwinckiego Komitetu Rejonowego Partii Władimir Kornijenko. Konferencja, którą prowadził kierownik sektora wydziału ideologicznego KC Komunistycznej Partii Litwy Algimantas Siemaszka, odbyła się w stałym centrum prasowym, które zaczęło działać w rezydencji Związku Dziennikarzy Litwy.

R. Pawilionis i W. Kornijenko opowiedzieli, że podczas spotkania pierwszej półtorej godziny mówił M. Gorbaczow. Uchwały XX Zjazdu Komunistycznej Partii Litwy oceniał on nie tylko w ramach KPZR, ale też w kontekście wydarzeń w kraju i na świecie. M. Gorbaczow nieźle jest poinformowany o sytuacji w republice, ale informacja pod pewnymi względami jest jednostronna. Widocznie dlatego też postanowiono wszystko zobaczyć z bliska i usłyszeć z pierwszych ust.

Przyjazd Sekretarza Generalnego KC KPZR oczekiwany jest 10 stycznia. Przedtem przyjedzie W. Miedwiediew, a razem z M. Gorbaczowem — sekretarz KC KPZR, redaktor naczelny „Prawdy" I. Frołow. Jednakże dokładniejsza data i cały porządek dzienny będą znane na początku następnego tygodnia. M. Gorbaczow wyraził życzenie spotkania się z komunistami zespołów pracowniczych, działaczami nauki, sztuki, kultury. Pragnie on możliwie najwięcej rzeczowych spotkań, otwartych rozmów, konstruktywnych dialogów. Widocznie tym razem nie będzie wielkich audytoriów przypominających wiece.

Udaliśmy się do Moskwy i rozmawialiśmy z kierownikami KPZR jako przedstawiciele samodzielnej Komunistycznej Partii Litwy, odnotowali R. Pawilionis i W. Kornijenko. Uchwały XX Zjazdu Komunistycznej Partii Litwy przyjęto jako fakt dokonany i, naszym zdaniem, zostały zrozumiane przynajmniej przez M. Gorbaczowa. Wyjaśniając je każdy z nas przytoczył argumenty, starał się przekonać M. Gorbaczowa i jego kolegów, że los Komunistycznej Partii Litwy jest nierozerwalnie związany z losem Litwy, a jej przyszłość widzimy tylko w przywróceniu całkowitej niezawisłości.

M. Gorbaczow z kolei wyłuszczył plany przebudowy ZSRR. Jest on za dalszą decentralizacją polityczną i ekonomiczną, a w przyszłości widzi Związek Radziecki jako związek suwerennych państw. M. Gorbaczow dał do zrozumienia, że Litwa będzie mogła stopniowo integrować się do życia ekonomicznego i politycznego Wschodu i Zachodu, realizować wystarczająco samodzielną politykę.

A jednak M. Gorbaczow, przynajmniej teraz, stanowczo obstaje przy zjednoczonej KPZR. Jednakże gotów jest on szukać kompromisów. Wreszcie trzeba uwzględnić również to, podkreślili goście dziennikarzy, że nasze — i nie tylko nasze — problemy M. Gorbaczow musi rozstrzygać w Komitecie Centralnym KPZR, wybranym prawie przed pięciu laty...

Odpowiadając na uwagę, że uchwały XX Zjazdu Komunistycznej Partii Litwy niektórzy mogą wykorzystać przeciwko M. Gorbaczowowi, R. Pawilionis odpowiedział: „Powiedzieliśmy mu to sami. M. Gorbaczow uspokoił: „Nie przejmujcie się, śpię spokojnie". Raz jeszcze przekonaliśmy się, stwierdził R. Pawilionis, że M. Gorbaczow podejmuje praktyczne kroki uwzględniając wiele innych czynników".

W konferencji prasowej wziął udział sekretarz generalny bałtyckiej grupy Parlamentu Europejskiego Algis Klimaitis. Opowiedział on o reakcji działaczy politycznych Europy Zachodniej na wydarzenia w krajach bałtyckich, podzielił się swymi poglądami na ten proces.

(ELTA)

DRODZY CZYTELNICY!

Z przyczyn od redakcji niezależnych, w związku ze zmianą pracy listonoszy w 1990 roku gazety codzienne, w tym „Czerwony Sztandar", będą ukazywały się pięć razy tygodniowo (oprócz niedzieli i poniedziałku). Każdy piątek będzie ukazywał się podwójny numer „Czerwonego Sztandaru". Ogółem zgodnie z planem ukaże się 300 numerów naszego dziennika rocznie.

Agencja „Promotor" proponuje współpracę

Polska i Litwa przeżywają — choć nieco odmienne — podobne trudności gospodarcze, sprzężone z przesileniami w życiu społecznym. Podobieństwo polega na wspólnej genezie systemów gospodarczych, opartych na tych samych przesłankach ideowoteoretycznych i na tych samych wzorcach praktycznych. W sferze świadomości natomiast wspólny jest zarówno rdzeń cywilizacyjny obu społeczeństw, jak też odrodzenie moralne z pogrążenia w innej, sprzecznej z naturą naszych społeczeństw kulturze.

Wszelkie przesilenia rodzą niezamierzone konflikty, pozostające w swej treści poza głównym merytorycznym wątkiem przemian. Takie wewnętrzne problemy mają miejsce obecnie w obu krajach. Dodatkową uciążliwością dla wszystkich obywateli jest fakt pojawiania się zastępczych konfliktów pomiędzy obiema społecznościami, mających ten sam przesileniowy charakter.

Jesteśmy narodami zbyt dojrzałymi i zbyt dobrze dzięki długiej wspólnej historii znającymi się, aby tolerować taką sytuację dłużej niż to konieczne dla rozpoznania źródeł nieporozumień. Nawet pobieżny przegląd sytuacji obu krajów pozwala spostrzec, że mimo wielopłaszczyznowego kryzysu, a może właśnie dlatego, oba kraje i oba narody mogą sobie pomóc nie tylko na niwie ekonomicznej, ale również poprzez wymianę doświadczeń i ocen w dziedzinie kultury, polityki itp.

Od 1 stycznia 1990 r. Litewska SRR przechodzi na własny rozrachunek gospodarczy, co nie tylko sprzyja, ale wymaga niektórych rozwiązań również w dziedzinie współpracy gospodarczej z zagranicą, a szczególnie z najbliższym sąsiadem — Polską.

Agencja do Spraw Rozwoju „Promotor" zapoznała uczestników polsko - litewskiego „okrągłego stołu" w Warszawie i przedstawiła do rozważenia propozycje na najbliższą przyszłość w przeświadczeniu, że ich realizacja będzie miała kapitalne znaczenie dla długookresowej współpracy obu narodów i krajów.

KOMISJA MIESZANA GOSPODARCZA

Możliwe jest powołanie dwóch zespołów roboczych pozostających w stałej współpracy ze sobą, których podstawowym zadaniem byłoby sporządzenie katalogów potrzeb i możliwości naszych społeczeństw, przy czym nie chodzi o globalną analizę stanu gospodarczego obu krajów, a raczej o raport będący z jednej strony ofertą, z drugiej — zapytaniem ofertowym do drugiej strony. W ofercie powinny znaleźć się towary i usługi oraz inne możliwości, które strony mogą sobie dostarczać na zasadzie typowo handlowej lub poprzez zwiększenie istniejącej produkcji, wykorzystanie rezerw i dodatkowych możliwości, a także kooperację z drugą stroną. W zapytaniu ofertowym powinny znaleźć się towary i usługi, których oczekuje się od partnera, nawet jeśli dotyczy to partnerów (krajów) trzecich. Raport taki powinien też obejmować analizę możliwości prawnych współpracy gospodarczej, możliwości podejmowania wspólnych przedsięwzięć, wymiany specjalistów i siły roboczej — a także zawierać propozycje w tej mierze.

Osobnym punktem raportu powinny być propozycje stworzenia infrastruktury ułatwiającej współpracę gospodarczą.

Rdzeń zespołów opracowujących raport powinni stanowić przedstawiciele przedsiębiorstw i instytucji realizujących taką współpracę do tej pory oraz tych spoza tego grona, które wnoszą istotne, nowe propozycje.

IZBA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

Dobrą instytucjonalną formą zapoczątkującą współpracę międzynarodową na polu gospodarczym jest Izba Handlowo-Przemysłowa, będąca ośrodkiem informacji merytorycznej i pomocniczej, a także form wymiany kontaktów i zawierania porozumień.

Po zaakceptowaniu tej propozycji „Promotor" zobowiązuje się natychmiast powołać i finansować pion koordynacyjny z siedzibą w wybranym mieście w Polsce i na Litwie, z gotowością przekształcenia go w przyszłą Izbę.

RADA KOORDYNACYJNA GOSPODARCZA

Dotychczas współpraca gospodarcza między obu krajami odbywa się poprzez chaotyczne, nierzadko przypadkowe kontakty, nawet jeśli ich genezą są systematyczne poszukiwania, czy targi lub wystawa. Jednym z mankamentów tych kontaktów jest długi i kosztowny proces przygotowywania formuły prawnej oraz rozpoznawania możliwości partnerów oraz określania gwarancji ekonomicznych.

Problemy te mogą być jednoznacznie rozstrzygnięte, jeśli firmy pragnące poważnej współpracy przystąpią do Rady Koordynacyjnej Gospodarczej, gdzie spotykają się z partnerami podobnymi pod względem zaangażowania i postawy. Początkujący partnerzy mogą poprzez tę Radę przejść do zasadniczego etapu pracy (kontrakt, wspólne przedsiębiorstwo).

Powołanie Rady nikomu nie przekreśla możliwości kontynuowania własnych poszukiwań i dotychczasowej formy współpracy gospodarczej.

WYMIANA TURYSTYCZNA

Poza innymi aspektami wymiana turystyczna ma swój wymiar ekonomiczny. Istnieje potrzeba usystematyzowania wymiany turystycznej pomiędzy oboma krajami zarówno pod względem programu, jak też w kategoriach materialnych (baza noclegowa i żywieniowa, transport, wymiana dewiz itp.).

DOBROWOLNE OPODATKOWANIE

Firmy realizujące współpracę między Polską i Litwą powinny mieć do wyboru dwie drogi realizacji współpracy: pierwszą opartą na dotychczas istniejących zasadach oraz drugą, polegającą generalnie na ułatwieniach celno-podatkowych w zamian za dobrowolne opodatkowanie na rzecz specjalnego funduszu polsko - litewskiego. Z funduszu tego finansować można przedsięwzięcia w dziedzinie infrastruktury (drogi, mosty, łączność i hotele), kultury, turystyki.

A więc, co na to powiedzą ludzie interesu odradzającej się Litwy?

Służba informacyjna „Czerwonego Sztandaru"

3 stycznia na Placu Katedralnym Fundacja Dziecka Litwy zorganizowała święto. Uczestniczyli w nim wychowankowie domów dziecka, szkół - internatów, rodziny domów dziecka.

NA ZDJĘCIU: pobłogosławienie sierot Litwy w Katedrze.
Fot. A. Sabaliauskas

(ELTA)

Odjazd do Moskwy

5 stycznia na spotkanie z członkami Biura Politycznego KC KPZR odjechali sekretarze Tymczasowego KC KP Litwy (na platformie KPZR) Mykolas Burokewiczius, Wytautas Kardamawiczius, Juozas Kuolelis, Władysław Szwed, członkowie Biura Władimir Antonow, Oktiabr Burdenko, Czesław Wysocki, Jonas Gureckas, Juozas Jermalawiczius, Aleksiej Kułakow, Petras S[illegible]kunas.

(ELTA)

Plenum LRRZZ

4 stycznia w Wilnie odbyło się ósme plenum Litewskiej Republikańskiej Rady Związków Zawodowych.

Plenum wysłuchało referatu przewodniczącego LRRZZ Lionginasa Maksimowasa o sytuacji w związkach zawodowych Litwy i dalszej działalności ich organów wybieralnych. Drugi referat w imieniu branżowych związków zawodowych wygłosił na ten temat przewodniczący Litewskiego Republikańskiego Komitetu Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Terenowego i Przedsiębiorstw Komunalno - Bytowych Wincas Kunca.

W omawianej kwestii głos zabrało 26 uczestników plenum — członkowie Rady, przewodniczący komitetów republikańskich, przedstawiciele ruchów społecznych.

Plenum zadośćuczyniło prośbie Lionginasa Maksimowasa o zwolnienie go z obowiązków przewodniczącego LRRZZ.

W związku z przyszłym zjazdem Litewskich Związków Zawodowych omówiono kwestię powołania Tymczasowego Komitetu Koordynacyjnego Ruchu Związkowego Litwy.

Obrady plenum postanowiono wznowić za tydzień.

(ELTA)

DEKRETY

PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ LITEWSKIEJ SRR

O NADANIU HONOROWEGO TYTUŁU ZASŁUŻONEGO ZESPOŁU CHÓROWI DZIECI PAŃSTWOWEGO KOMITETU DS. TELEWIZJI I RADIA LITEWSKIEJ SRR

Za zasługi w rozwoju litewskiej sztuki muzycznej nadać chórowi dzieci Państwowego Komitetu ds. Telewizji i Radia Litewskiej SRR honorowy tytuł zasłużonego zespołu Litewskiej SRR.

• • •

O NADANIU E. JUODISZIENE HONOROWEGO TYTUŁU ZASŁUŻONEGO PRACOWNIKA KULTURALNO - OŚWIATOWEGO LITEWSKIEJ SRR

Za wieloletnią owocną pracę twórczą nadaje się kierowniczce ludowego zespołu tańca klasycznego „Polekis" Pałacu Kultury i Sportu zjednoczenia „Wilniusstroj" Elenie **Juodisziene** honorowy tytuł zasłużonego pracownika kulturalno - oświatowego Litewskiej SRR.

• • •

O NADANIU A. J. MARCZIULIONISOWI HONOROWEGO TYTUŁU ZASŁUŻONEGO PRAWNIKA LITEWSKIEJ SRR

Za zasługi w umacnianiu praworządności i aktywny udział w życiu społecznym nadaje się zastępcy głównego arbitra państwowego Arbitrażu Państwowego Litewskiej SRR Aloyzasowi Juozasowi **Marcziulionisowi** honorowy tytuł zasłużonego prawnika Litewskiej SRR.

• • •

O NADANIU E. BAKANAUSKIENE HONOROWEGO TYTUŁU ZASŁUŻONEGO PRACOWNIKA KULTURALNO - OŚWIATOWEGO LITEWSKIEJ SRR

Za wieloletnią owocną pracę i aktywny udział w życiu społecznym nadaje się naczelnikowi Kaunaskiej Miejskiej Agencji Zjednoczenia Kolportażu Prasy „Lietuwos Spauda" Elenie **Bakanauskiene** honorowy tytuł zasłużonego pracownika kulturalno - oświatowego Litewskiej SRR.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR
W. ASTRAUSKAS

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR
L. SABUTIS

Wilno, 4 stycznia 1990 r.

Konieczny przełom

Wczoraj zakończyły się dwudniowe rozmowy delegacji Litewskiego Ruchu na rzecz Przebudowy „Sajudis" z Obywatelskim Klubem Parlamentarnym. To spotkanie jest przełomem w polsko-litewskich kontaktach, które dotychczas miały charakter jedynie nieformalny. Teraz w gmachu polskiego parlamentu po raz pierwszy oficjalnie spotkali się przedstawiciele dwóch ogromnych ruchów społecznych.

Na razie „Sajudis", o którym w Związku Radzieckim mówi się, że 95 proc. wydarzeń na Litwie rozgrywa się z jego inspiracji, jest ciągle jeszcze tylko ruchem społecznym. Najprawdopodobniej jednak po bliskich już wyborach do Rady Deputowanych Ludowych spośród przywódców „Sajudisu" wyłonią się leaderzy polityczni Litwy. Sytuacja „Sajudisu" byłaby więc tożsama z sytuacją „Solidarności" wiosną 1980 r. Ostatnie wydarzenia, czyli reakcja Kremla na secesję Komunistycznej Partii Litwy, skłaniać jednak mogą do przypuszczeń, że być może „Sajudis" jest w sytuacji, w jakiej „Solidarność" znalazła się zimą 1981 r. Przyszłość pokaże zatem, czy protagonistą OKP w rozmowach na Wiejskiej są przyszli oficjalni przywódcy Litwy czy też jej przyszła opozycja. W rozmowach kuluarowych prof. Wytautas Landsbergis, przewodniczący „Sajudisu" nie krył niepokoju co do scenariusza najbliższych wypadków na Litwie.

Na spotkaniach „Sajudisu" z OKP mówiono przede wszystkim o przyszłości stosunków polsko - litewskich. Jak podkreśliły obie strony należy odciąć się od niedobrych tradycji wzajemnych uprzedzeń i nieufności. Do zrobienia jest wiele. Postanowiono utworzyć wspólne komisje do spraw współpracy gospodarczej i społeczno-kulturalnej. Powstanie też komisja historyczna, której zadaniem będzie zajęcie się problemami naszej wspólnej historii, przede wszystkim tej najnowszej obejmującej okres międzywojenny i II wojny światowej.

Szczególne znaczenie w rozmowach „Sajudisu" i OKP nadano problemom mniejszości polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce. Zdecydowanie negatywnie ustosunkowano się do koncepcji tworzenia lokalnych niezależnych politycznie obwodów autonomicznych, o co zabiega część mieszkających na Litwie Polaków. Takiego rozwiązania nie można zaakceptować. Alternatywą byłoby natomiast rozwijanie samorządów terytorialnych.

W rozmowach polsko-litewskich nie unikano tematów trudnych i kontrowersyjnych. Jak powiedział „Rzeczpospolitej" prof. Wytautas Landsbergis, cechą przeprowadzonych rozmów było to, że o trudnych i nawet bolesnych sprawach mówiono w sposób, który obu stronom daje nadzieję nie tylko na poprawne, ale wręcz przyjazne ułożenie wzajemnych kontaktów. Pierwszy ważny krok został zrobiony.

Maja NARBUTT

Wspólny komunikat

W dniach 27 i 28 grudnia 1989 roku odbyło się w gmachu polskiego parlamentu w Warszawie spotkanie delegacji Litewskiego Ruchu na rzecz Przebudowy „Sajudis" pod przewodnictwem prof. Wytautasa Landsbergisa z przedstawicielami Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego pod przewodnictwem prof. Bronisława Geremka.

Rozmowy prowadzono w duchu wcześniejszych inicjatyw społecznych, między innymi ogłoszonych 16 listopada tego roku listów „Do przyjaciół Litwinów" i „Do przyjaciół Polaków". Idąc dalej w tym kierunku, rozwinięto problematykę stosunków wzajemnych. W szczególności omawiano potrzebę wzmacniania poczucia bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania, problemy ruchu granicznego, perspektywy współpracy gospodarczej, kwestie historyczne i prawne w stosunkach między Litwą a Polską, jak również sytuację Litwinów w Polsce i Polaków na Litwie, ich obecność w życiu politycznym, społecznym, kulturalnym i religijnym obydwu krajów z uwzględnieniem udziału w przyszłych demokratycznych samorządach lokalnych.

Dla podjęcia konkretnych prac postanowiono utworzyć wspólne komisje do spraw gospodarczych, społecznych, kulturalnych i historycznych. Uznano potrzebę kontynuacji spotkań.

Warszawa, 28 grudnia 1989 roku

przewodniczący Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego
prof. **Bronisław Geremek**

przewodniczący Litewskiego Ruchu na rzecz Przebudowy
prof. **Wytautas Landsbergis**

(**„Rzeczpospolita"** nr [illegible])

PRZYSZŁOŚC ZSRR?

Wraz za FORUM (nr 51/52 z dn. 24—31 grudnia 1989 r.) polecamy uwadze Czytelników urywek artykułu politologa Uniwersytetu im. Jerzego Waszyngtona, autora wielu książek PETERA REDDAWAY'A, zaczerpnięty z „The Washington Post" z dn. 27 listopada ub. roku.

W przyszłym roku polityka Michaiła Gorbaczowa będzie prawdopodobnie polegać na usilnym wzywaniu obywateli do współpracy, powstrzymywaniu się od strajków i zbytniego krytykowania, na selektywnym rozprawianiu się z poszczególnymi ugrupowaniami, rozszerzaniu zakresu reformy gospodarczej, cichym zabieganiu o pomoc ekonomiczną od państw kapitalistycznych, kontynuowaniu obecnego kursu w polityce zagranicznej przy jednoczesnym dokonywaniu małych ustępstw na rzecz konserwatystów wtedy, kiedy okaże się to konieczne, oraz na dalszym zwalczaniu coraz bardziej krnąbrnych konserwatystów na wszystkich szczeblach hierarchii partyjnej i państwowej.

Jeśli jednak w najbliższej przyszłości nie nastąpi złagodzenie trudności politycznych i gospodarczych, do 1991 r. mogą się znacznie pogłębić podziały w radzieckim społeczeństwie. Występuje — na przykład — problem rosnących aspiracji mniejszości narodowych. W ciągu przyszłego roku prawdopodobnie nasilą się żądania pełnej — lub prawie pełnej — niepodległości trzech krajów nadbałtyckich, Mołdawii, Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu.

Inne narodowości — Ukraińcy, Białorusini i ludność Azji Środkowej — będą prawdopodobnie bardziej podzielone wewnętrznie, niemniej jednak i one będą nalegać na poszerzenie suwerenności. Nasili się też poczucie odrębności regionalnej narodowości wchodzących w skład największej republiki radzieckiej — czyli rosyjskiej.

Kreml wyraził zdecydowany sprzeciw wobec wszelkiej secesji, jednakże niektóre osobistości oficjalne zaczęły prywatnie przyznawać, że republikom nadbałtyckim zezwoli się na wyjście z ZSRR. 15 października telewizja radziecka nadała jednogodzinną rozmowę z Jurijem Ryżowem, przewodniczącym jednej z komisji Rady Najwyższej, który powiedział: „Czasy imperiów minęły. Nie będziemy mogli wkroczyć w XXI wiek z bagażem imperium".

Amerykańska prognoza

Wybrane w głosowaniu powszechnym rady mogą stać się do 1991 r. prawdziwym forum wyrażania żądań ludu. Jeśli rady te sprzymierzą się z nieoficjalnymi komitetami robotniczymi, których liczba będzie wzrastać w miarę pogarszania się warunków życiowych, może dojść do prawdziwej walki o umysły i serca narodu. Współpracują już ze sobą w różnych częściach kraju niezależne komitety górników; ich cel przejęcia kontroli nad oficjalnym związkiem zawodowym górników nie wydaje się nierealny.

Wystąpi prawdopodobnie tendencja do organizowania masowych demonstracji, w rodzaju tych, które zwoływał Boris Jelcyn w Moskwie; odbywałyby się one jednocześnie w różnych wielkich miastach. Tego rodzaju demonstracje i politycznie umotywowane strajki wprowadziłyby do radzieckiego życia politycznego element wschodnioeuropejski, zagrażając pozycji najwyższych przywódców.

Zważywszy brak politycznego doświadczenia mas, robotnicy niewątpliwie znaleźliby się pod silnym wpływem przywódców populistycznych i demagogicznych. Ci przywódcy mogą reprezentować bądź platformę socjaldemokratyczną (jak Jelcyn), bądź bardziej konserwatywną i nacjonalistyczną (jak Weniamin Jarin, przywódca ugrupowania konserwatywnego w Radzie Najwyższej).

W dotychczasowych wyborach rosyjscy nacjonaliści nie wypadali najlepiej. Na razie radzieccy wyborcy nie posiadają się z radości z racji samej tylko możliwości głosowania przeciw, mniej zastanawiają się nad tym, za czym głosują. W miarę jak będzie to się zmieniać, rosyjscy nacjonaliści wypadać będą w wyborach lepiej.

Wraz z dosłownie wszystkimi radzieckimi instytucjami, upolityczniają się również wojskowi, przy czym implikacje tego zjawiska będą znacznie poważniejsze; groźba posłużenia się siłą zbrojną może wpływać nadmiernie na bieg wydarzeń politycznych. Jeśli wśród wojskowych nastąpi podział, akcje podejmowane przez armię mogłyby doprowadzić do wojny domowej.

Proces tworzenia się podziału już chyba trwa. W organach ustawodawczych są deputowani wojskowi, których można zaklasyfikować bądź jako radykałów, bądź konserwatystów, doszło do utworzenia dysydenckiego związku zawodowego wojskowych. Poza tym dowódcy wojskowi krzyżują szpady z politykami w republikach nadbałtyckich i gdzie indziej. Niedawno zastępca szefa sztabu generalnego przechwalał się, że jego instytucja odgrywa ważną rolę w kształtowaniu polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Czy możliwa jest kontrrewolucja konserwatystów? Na razie nie widać żadnego ich przywódcy; nie mają też oni żadnego spójnego programu. Jednakże stopniowe pogarszanie się sytuacji może przyczynić się do tego, że pojawi się i przywódca, i program.

Taki program konserwatystów stanowiłby prawdopodobnie mieszankę socjalizmu z rosyjskim nacjonalizmem i wzywałby do przywrócenia porządku surowymi środkami, do zachowania w maksymalnym stopniu integralności terytorialnej kraju, do powierzenia ziemi chłopom, przywrócenia w przemyśle systemu sprzed 1988 roku oraz ostrego zaostrzenia kontroli w sferze politycznej i społecznej.

Tego rodzaju rozprawa byłaby niesłychanie trudna do przeprowadzenia ze względu na przeszkody w zbudowaniu jedności woli wśród przywódców konserwatywnych oraz z racji wątpliwości, czy mogliby oni liczyć na lojalność wojsk.

W takich okolicznościach bardziej radykalnie nastawione mniejszości narodowe prawdopodobnie uzyskałyby niepodległość. Nowi konserwatywni władcy nie odnieśliby większego sukcesu w kierowaniu krajem, aczkolwiek — dzięki położeniu kresu anarchii — mogliby rządzić przez kilka lat.

Gdyby poparcie w skali ogólnokrajowej osiągnęli radykalni przywódcy populistyczni w rodzaju Jelcyna, taka konserwatywna kontrrewolucja mogłaby — w związku z podziałami politycznymi wewnątrz armii — doprowadzić do wojny domowej.

Tego rodzaju ponura przyszłość byłaby prawdopodobnie udziałem tylko samych Sowietów. Niebezpieczeństwo polegające na tym, że zdestabilizowany Związek Radziecki mógłby „odegrać się" militarnie na innych krajach, wydaje się niewielkie; broń jądrowa zmieniła reguły wojny. Jakiś mały słaby kraj mógłby otrzymać podyktowany ksenofobią rosyjski cios, ale podział polityczny, w obliczu którego stają Rosjanie, prawdopodobnie osłabi Związek Radziecki jako potencjalnego przeciwnika.

Na przełomie wieku, kiedy rosyjska metropolia pozbiera się po przeżytych wstrząsach, może pojawić się niebezpieczeństwo nacjonalistycznej reakcji na utratę imperium, upokorzenie narodowe i utrzymujący się stan relatywnego ubóstwa. To właśnie w zbliżonych warunkach doszło do rozrostu agresywnego nacjonalizmu niemieckiego w latach dwudziestych i trzydziestych. Mogłoby to wprawdzie zagrozić innym krajom, ale nie ma żadnych historycznych powodów, dla których automatycznie miałaby nastąpić kontynuacja radziecko-amerykańskiej wrogości, bez względu na to, jak oceniać ubiegłe 40 lat.

Wracając do perspektyw krótkoterminowych, załóżmy, że rządy Gorbaczowa poniosą fiasko — na co się zanosi — i że w tym co pozostałoby ze Związku Radzieckiego, do władzy dochodzą konserwatyści. Do połowy lat dziewięćdziesiątych Związek Radziecki mógłby się okazać okrojony do swojego rosyjskiego rdzenia i kilku przyległości. Jest możliwe, że Ukraina, choć bez swoich wschodnich regionów, a nawet republiki środkowoazjatyckie — staną się niezależne.

Gdyby to wszystko rzeczywiście miało nastąpić, wówczas ów konserwatywny reżim, powstały w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, mógłby później — w drugiej połowie dziesięciolecia — ewoluować w kierunku rządów bardziej demokratycznych. Nie mając potrzeby dławienia wystąpień mniejszości narodowych na swoim obrzeżu, Rosjanie mogliby zbliżać się ku demokracji i kapitalizmowi w sposób łatwiejszy i spokojniejszy, zwłaszcza, gdyby do tego czasu większość krajów wschodnioeuropejskich i byłych republik radzieckich odniosła sukces w tym samym wielkim przedsięwzięciu. Rewolucja zapoczątkowana przez Michaiła Gorbaczowa przebyłaby wtedy swój wyboisty szlak.

Peter REDDAWAY

SPORT

KANIKUŁA MINĘŁA, I...

czas znów powrócić koszykarkom i koszykarzom na krajowe parkiety, by kontynuować rozgrywki w ekstraklasie. Pierwsze zrobią to jutro, a drudzy — dzisiaj. W tej liczbie znajdzie się też kowieński „Żalgiris". W Mińsku w kolejnym dwumeczu (dzisiaj i jutro) zmierzy się on siłami z miejscowym RTI.

Wileńska „Statyba" pierwsze mecze po przerwie rozegra 10 i 11 stycznia również w Mińsku z RTI. Koszykarki wileńskiego „Kibirkasztisu" natomiast 13 i 14 stycznia zagrają na wyjeździe z wołgogradzkim „Dynamo".

W tabeli drużyn żeńskich prowadzi „Elektrosiła", notująca 38 pkt. O 2 pkt mniej zgromadziły zawodniczki CSKA. Po 35 pkt mają na razie wileński „Kibirksztis" i nowosybirskie „Dynamo". Chciałoby się życzyć, aby druga odsłona rozgrywek dla drużyny litewskiej była nie mniej, a może bardziej pomyślna nawet niż pierwsza.

Nie sprawiają wiele radości swym sympatykom w tym sezonie męskie drużyny litewskie. Kowieński „Żalgiris" zgromadził 30 pkt po 21 meczach i zadowala się jak na razie 8 miejscem. Widmo spadku z ekstraklasy nie opuszcza wileńskiej „Statyby". Oto dlaczego ostatnio zrezygnowała ona z wszelkich wyjazdów i ambitnie trenowała. Straty są znaczne (wilnianie po 22 spotkaniach notują tylko 24 pkt i zamykają tabelę), aczkolwiek z pewnością „Statyba" nie straciła jeszcze szans, by pozostać w ekstraklasie.

IDZIE MŁODOŚĆ

◆ W Finlandii dobiegły końca hokejowe mistrzostwa świata juniorów. Jedynie zwycięstwo nad Szwecją w ostatnim meczu dawało szansę zespołowi radzieckiemu realnie myśleć o „złocie". Niestety, zremisowali oni — 5:5 i muszą się zadowolić drugą lokatą.

Młodzi mistrzowie krążka z Kanady pokonali natomiast Czechosłowację — 2:1 i wywalczyli 1 miejsce. „Brąz" przypadł w udziale reprezentacji Czechosłowacji.

◆ W Zjednoczonych Emiratach Arabskich trwają siatkarskie mistrzostwa świata juniorów. Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczą w eliminacjach zawodnicy radzieccy, aczkolwiek w ostatnim występie dopiero w 5 setach pokonali oni Koreę Płd. Drużyna radziecka ma 8 pkt i prowadzi w grupie „B". Po 7 pkt notują Brazylia i Korea Płd. W grupie „A" bez porażek kroczą Bułgarzy.

Do puli finałowej awansują po 2 najlepsze zespoły z grupy, a wielki finał rozegrany zostanie jutro.

ZIMA PŁATA FIGLE

Brak śniegu i wysokie temperatury powietrza jak na tę porę roku sprawiają wyraźne tarapaty organizatorom imprez zimowych na Starym Kontynencie, w tym też — Turnieju Czterech Skoczni.

Dotąd odbyły się 3 konkursy. Pierwszy wygrał D. Thoma (RFN), drugi — J. Weissflog (NRD), a trzeci — A.-P. Nikkola (Finlandia).

Przed decydującym czwartym konkursem prowadzi Weissflog.

Inf. wł. i TASS

ROZMAITOŚCI

★ Co myślą Amerykanie o swym wyglądzie zewnętrznym i o otoczeniu? Wyniki sondażu opinii publicznej na ten temat przytacza na swych łamach noworoczny numer tygodnika „Parade".

Tak więc 13 proc. Amerykanek uważa się za piękne. Wśród mężczyzn wskaźnik ten jest znacznie wyższy, bo wynosi 28 proc. Ogółem 99 proc. Amerykanek zmieniłoby coś w swej powierzchowności, gdyby miało do tego możliwość. Taką samą chęć wyraziło też 94 proc. ankietowanych mężczyzn.

Podczas sondaży, które przeprowadził pisarz Daniel Weiss do książki „100 proc. Amerykanów", zadawano również pytanie dotyczące stosunku Amerykanów do bezpośredniego zwierzchnictwa w pracy. 42 proc. respondentów oświadczyło, że ich bossowie są „nadmiernie zarozumiali". Organizatora ankiet interesował również stosunek Amerykanów do swego zdrowia, przede wszystkim do uprawiania sportu. Jak wyjaśniono, 70 proc. respondentów chciałoby uprawiać bieg w celu umacniania zdrowia, ale sprawy pozostały w sferze dobrych życzeń.

★ Ofiarą komputerowego „wirusa" w RPA padł sprzęt obliczeniowy Narodowego Instytutu Wirusologii i szeregu instytucji naukowych kraju. Nosicielami „infekcji", porażającej mózg elektroniczny, stały się zakupione przez instytuty kasety kompaktowe. Zapisany na nich program „Informacja o AIDS — wariant 200" po wprowadzeniu do komputera powoduje zablokowanie banku danych o tej problematyce w całym systemie informacyjnym.

★ Unikalnej przyrodzie wyspy Reunion na Oceanie Indyjskim zagraża... najzwyklejszy samochód. Prócz zwiększenia zagazowania powietrza w miastach tego zamorskiego departamentu Francji, spowodował on powstanie setek cmentarzysk z tysiącami zardzewiałych pudeł zepsutych pojazdów.

Obecnie na terytorium wyspy (powierzchnia 2512 km kw) pogrzebano 140 tys. starych nadwozi, pisze miejscowa prasa. W ciągu najbliższych pięciu lat, biorąc pod uwagę względnie szybką wymianę parku samochodowego, trzeba będzie ulokować jeszcze około 85 tys. tych żelaznych szkieletów.

Niewielkie przedsiębiorstwa nie są w stanie przetworzyć tego na złom. W wyniku tego na wyspie, słynącej z piękna krajobrazu, nieustannie rośnie liczba cmentarzysk samochodowych. Szczególnie poważna sytuacja powstała w pobliżu ośrodka administracyjnego departamentu — Saint Denis, gdzie samochody wszelkich marek ułożono już w kilka warstw.

★ Co robić, gdy rozbolała głowa, gdy w nocy dręczy bezsenność, a reumatyzm stał się rzeczą powszechną? Ogromna większość Hindusów wtedy udaje się do lekarzy - ajurwedów lub korzysta z najbliższej apteki, które o każdej porze zaoferują setki ludowych środków przeciwko wszelkiej chorobie. Lekarstwem na tysiące chorób nazywa się tu tradycyjną ludową medycynę indyjską — ajurwedę, która w ostatnim okresie zdobywa coraz nowych zwolenników w różnych okolicach świata.

Zdaniem prezydenta Indyjskiej Fundacji Leczenia Chorób Serca K. L. Chopry, ajurweda może dać pozytywne wyniki prewencyjne i terapeutyczne w leczeniu szerokiego zakresu chorób układu krążenia. Ponadto tradycyjna medycyna daje minimum skutków pobocznych, gdyż do leczenia stosuje zioła i substancje mineralne.

Według doniesień prasy i TASS
przygotował
Jerzy MICHAJŁOWICZ

Od prawie pięciu wieków gwardia szwajcarska pozostaje w służbie Papieża. Specjalny korpus został utworzony na polecenie Papieża Juliusza II w 1505 roku. Aby zostać „żołnierzami Papieża", trzeba przejść specjalny konkurs. Średnio termin ich służby wynosi 5 lat: mieszkają w koszarach wewnątrz Watykanu.

NA ZDJĘCIU: gwardziści szwajcarscy Papieża.

Fotokronika TASS

REHABILITACJI DEPORTOWANYCH I WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH ORAZ ODSZKODOWANIACH

(Dokończenie ze str. 1)

...ch osób lub ich potomków ...budżetu państwowego ...pensuje się zarobek oraz ... dochody z pracy za ... spędzony w miejscu u...zienia w wysokości 50 rb. ...sięcznie. Odszkodowanie ...płaca wydział finansowy ...itetu wykonawczego rejonu lub miasta, na którego ...nie osoby zrehabilitowa... mieszkały do chwili are...wania, po okazaniu do...entów o rehabilitacji i ...ie uwięzienia. Nie doty... to zrehabilitowanych ze...ców. Osobom zrehabili...wanym, które były aresz...ane lub skazane, a także ...habilitowanym zesłań... i ich potomkom przy...guje prawo żądania zwro... skonfiskowanego mienia ... spłacenia jego wartości. ...konfiskowane mienie ...aca się bądź jego wartość ...ca zgodnie z uchwałą nr ... Rady Ministrów Litewskiej SRR z 27 grudnia 1988 r. ... prawach majątkowych i ...bistych osób, których ...ortację uznano za nie...wną: nieuzasadnioną i ...re uznano za zrehabilitowane, a także o obro... ich honoru i godności ...watelskiej".

...odania w sprawie zwrócenia mienia osób zrehabilitowanych bądź spłacenia odszkodowania za nie ze wska...niem skonfiskowanego ...nia składane są w komi...ach wykonawczych Rad ...utowanych ludowych ... miast lub rejonów, na ...rych terytoriach osoby te ...szkały do chwili depor... Tego rodzaju podania ...gą być składane w ciągu ...ch lat od dnia rehabili... O ile podania w sprawie zwrócenia mienia bądź ...szkodowania za nie z przy...n ważnych złożone zosta... po wskazanym terminie, ...mitety wykonawcze mają ...awo rozpatrywania ich ...wnież po jego upływie.

Osoby, które się ukryły, ...owały ucieczką lub w in... sposób uniknęły zesłania, ... sprawie zwrotu zagarnię... mienia mogą się zwracać do sądu ludowego tego rejonu, w którym się ono znajdowało. Jest to sprawa niełatwa. Komitety wykonawcze, które do niedawna jeszcze wiedziały o osobach, którym się udało uniknąć deportacji, nagle straciły pamięć. Wykazy osób wysłanych gdzieś się zaprzepaściły. Niezrozumiała jest też postawa niektórych sądów. Państwo dopuściło się wykroczenia przeciwko człowiekowi w drodze represji lub grożąc ich zastosowaniem, zmusiło chłopa, pracownika umysłowego czy robotnika porzucić dom, inne zdobyte z trudem mienie, uciekać, ukrywać się. Teraz zaś, gdy przez wiele dziesięcioleci zastraszany i mieszany z ziemią człowiek pozbył się wreszcie stale towarzyszącego mu strachu i drogą sądową próbuje odzyskać swe mienie, niektóre sądy domagają się 6-procentowej opłaty skarbowej od sumy odszkodowania. W moim przekonaniu jest to wadliwe, nieuzasadnione stanowisko. Jest to kolejne wypróżnianie kieszeni raz już okradzionego człowieka. Wobec tego pożądane jest, aby sąd Najwyższy i Ministerstwo Sprawiedliwości Litewskiej SRR publicznie wyjaśniły w prasie, czym się uzasadnia taką decyzję? Skąd raz już poszkodowany człowiek lub jego potomek ma wziąć 600—700, a niekiedy i więcej rubli?

Rozmiary zwracanego mienia ustala się na podstawie dokumentów o jego skonfiskowaniu, zabraniu i realizacji. W przypadku jednak, gdy takich dokumentów brak lub wpisano do nich niecałe odebrane mienie, rozmiary podlegającego zwróceniu mienia oraz jego wartość ustalane są w drodze przesłuchania świadków lub z uwzględnieniem tego, jaka kompensacja ustalona została dla innych osób analogicznej grupy socjalnej na podstawie dokumentów o skonfiskowaniu mienia. Można przytoczyć niemało faktów, gdy komitety wykonawcze powyższe akty o skonfiskowaniu mienia uważają za niezbity dowód, nie bacząc na to, iż właściciel mienia, który uczestniczył w sporządzaniu tych aktów, nie zgadza się z takim czy innym ich uzasadnieniem. Takie akty nie mogą być uważane za bezsporne, gdyż są jednostronne. Uważa się je za dokumenty w takim stopniu, w jakim nie zaprzecza im właściciel mienia.

Zachowane skonfiskowane mienie zwraca się nie żądając od właściciela, który je odzyskał, wynagrodzenia za dogląd mienia i jego utrzymanie w okresie, gdy korzystała z niego instytucja lub organizacja. Obecnie nie zwraca się budynków, które zostały przebudowane, z nadbudówkami i dobudówkami, które zrekonstruowano. W sprawie zwracanego mienia powstaje wiele sporów, gdy komitety wykonawcze niekiedy wyszukują nawet najdrobniejszych pretekstów, aby tylko nie zwrócić osobie represjonowanej należącego doń mienia. Decyzje bywają stronnicze, nie zawsze są obiektywne. Naszym zdaniem, w przypadkach konfliktowych na posiedzenia mają być zapraszani mężowie zaufania wspólnot deportowanych — prawnicy z prawem decydującego głosu.

W chwili obecnej nie zwraca się jeszcze i nie spłaca odszkodowania za mienie znacjonalizowane. Uważamy, że już najwyższy czas inaczej potraktować i ten problem. Każde działanie w okresie stalinizmu było w największym stopniu niesprawiedliwe i elementarnie nielogiczne. Czyżby nie wiedzą tego organy władzy i zarządzania? Kwestia słuszności nacjonalizacji pod względem prawnym powinna być poruszona publicznie i zbadana, a tymczasem niezwłocznie należy zwrócić wszystko to, co było lub mogło być nabyte z dochodów roboczych.

Wartość zwracanego mienia ustala się następująco:

a) budynków i urządzeń — w miastach — według norm oceny ubezpieczenia państwowego, obowiązujących w chwili składania podania, w zależności od stopnia zużycia mienia;

w miejscowości wiejskiej — w zależności od przeciętnej oceny podlegających zburzeniu w toku melioracji budynków i urządzeń na chutorach w konkretnym rejonie;

b) bydła, drobiu i produkcji rolnej — według cen skupu, aktualnych w okresie składania podania;

c) przedmiotów użytku domowego — według cen detalicznych, aktualnych w okresie składania podania w zależności od stanu w dniu skonfiskowania.

Za całe skonfiskowane mienie, z wyjątkiem budynków, za które przysługuje osobne odszkodowanie, wypłaca się nie więcej niż 3 tys. rubli na rodzinę, w tym 500 rubli za przedmioty użytku domowego. Nie płaci się za konie, większy inwentarz, maszyny rolnicze, czyli za to wszystko, co ułatwiało ciężką pracę ręczną.

Spory, powstające z powodu zwrócenia przekazanego bez wynagrodzenia przedsiębiorstwom, instytucjom, organizacjom i kołchozom skofiskowanego mienia, rozstrzyga się w trybie sądowym.

W razie sporu między osobami, pretendującymi do zwracanego mienia, bądź odszkodowania za nie, mienie zwraca się lub odszkodowanie spłaca się po rozstrzygnięciu tego sporu w trybie sądowym.

Nie należy zapominać, iż majątek należący do zagród chłopów i kołchoźników stanowi wspólną własność ich członków. Części wszystkich członków zagrody, z nieletnimi i niezdolnymi do pracy włącznie, są równe. Część zdolnego do pracy członka zagrody może być zmniejszona, jeżeli niedługo był jej członkiem lub nie wniósł do jej gospodarstwa większego wkładu w postaci pracy lub środków. A więc prawo do skonfiskowanego mienia gospodarstwa chłopa lub kołchoźnika przysługuje tym tylko osobom, które mieszkały w tym gospodarstwie w okresie deportacji, uczyły się bądź służyły podówczas w wojsku, jak też osobom, które opuściły je nie wcześniej niż przed trzema laty (zdaniem niektórych sądów — przed sześciu laty) oraz nie uczestniczyły w działalności gospodarstwa z powodu choroby.

W przypadku śmierci członków wspomnianych powyżej gospodarstw dziedzictwo nie przysługuje. Toteż w przypadku, gdy żyje co najmniej jeden były członek gospodarstwa z okresu deportacji, świadectwo o prawie dziedziczenia nie jest wydawane. Ani jedna osoba, która w okresie deportacji nie była członkiem gospodarstwa chłopskiego, nie może pretendować do jego mienia. Dopiero po śmierci ostatniego członka takiego gospodarstwa mogą być stosowane normy prawne dziedziczenia.

Sprawy, związane z rehabilitacją deportowanych i więźniów politycznych, zwrotem ich mienia i odszkodowaniem za straty są dość złożone i różnorodne. Nie sposób omówić je wszystkie w jednym artykule. We wszystkich sprawach byli deportowani i więźniowie polityczni mogą zasięgnąć porady kandydata nauk prawniczych, docenta **Petrasa Miszkinisa** (w językach litewskim, polskim i rosyjskim) oraz kandydata nauk prawniczych **Algirdasa Miszkinisa** (w językach litewskim i rosyjskim).

Porad udziela się codziennie od godz. 9 do 18 (z wyjątkiem sobot i niedziel), tel. 61-31-05, Wilno, ul. Pilimo 4, gab. 215. Chcąc uniknąć czekania w kolejce warto się zapisać zawczasu telefonicznie na wygodny czas.

Petras MISZKINIS,
kandydat nauk prawniczych,
docent, doradca Wileńskiej
Wspólnoty Zesłańców

LOSY POLSKIE

NA INNEJ ZIEMI...

Z KIELICHA WSPOMNIEŃ O KRAJU

...Hitlerowcy odeszli. Do miasta wkroczyła Armia Czerwona. Ludność, w każdym razie większość, odetchnęła z ulgą. Bezpośredniego niebezpieczeństwa nikt nie odczuwał. Życie wprawdzie nie było ustabilizowane, atmosfera była niepewna, wyczekująca, ale wszystko stopniowo wracało do jakiejś takiej normy: przynajmniej nie było w mieście żadnych zajść, nie było też aresztowań, chociaż padały krytyczne, a nawet wrogie wypowiedzi pod adresem Armii Czerwonej. Nie podzielałem tych zdań. Pamiętałem dobrze o Niemcach. Kontrast był widoczny gołym okiem...

Minął tydzień czy może trochę więcej, czas wtedy zatracił zwykłe wymiary. Zwykły, utarty układ życia został zburzony, a nowy wciąż jeszcze się nie ukształtował. Aż wreszcie nadszedł dzień, w którym przeczytaliśmy ogłoszenia rozklejone po całym mieście, że wtedy a wtedy, o godzinie takiej a takiej na Wielkim Rynku koło ratusza odbędzie się wiec. Będzie przemawiał radziecki komisarz, pułkownik (nie pamiętam nazwiska).

Wiec był ludny. Z przemówienia młodego pułkownika dowiedzieliśmy się, że według nowego porozumienia miasto znów odchodzi pod niemieckie panowanie. Ludności pozostawia się wybór: kto chce — może wyjechać na wschód, kto chce — może pozostać i czekać na Niemców.

Nie chciałem czekać na Niemców. Miałem ich już dosyć aż nadto. Czasu na długie medytacje nie było. Poszedłem do domu, żeby namówić ojca do opuszczenia miasta. Na nic się zdały moje namowy, moje prośby, moje błagania. Ojciec radził mi wyjechać, sam natomiast zdecydował się pozostać, mówiąc: „Jak Pan Bóg będzie ze mną, to będzie wszędzie..."

Niestety, Pan Bóg nie zechciał go uratować... Biedny mój ojciec! Minęło już pół wieku, lecz nie mogę i chyba nigdy nie potrafię wybaczyć sobie tego, żem go porzucił w tak strasznym czasie na pastwę losu! Ojcze mój kochany, jeśli prawda, że człowiek całkiem nie umiera i Ty mnie słyszysz — wybacz mi. Sam sobie — nie mogę.

...Wdrapałem się do towarowego wagonu, nie mając prawie nic ze sobą oprócz tego, co było na mnie. Nie pamiętam, jak dotarłem do Lwowa. Byłem schorowany, zgłodniały i zrozpaczony. Lwów — ładne przecież miasto — nie wywarł na mnie żadnego wrażenia. Dusza zamknęła się w swojej rozpaczy i pozostała bierną, obojętną na wszelkie zewnętrzne bodźce.

Zapamiętałem jakąś dużą salę, gdzie udzielono nam noclegu na gołej podłodze. Nie pamiętam, w jaki sposób odżywiałem się. Jakaś straszna luka pozostała w pamięci z tych dni. Ale nie wolno nam było zatrzymać się na dłuższy czas we Lwowie. Przyszedł do nas jakiś urzędnik — prawdopodobnie Polak, w każdym razie rozmawiał płynnie po polsku — i uprzejmie, lecz stanowczo zaproponował: albo z powrotem do strefy niemieckiej, albo w głąb Rosji.

Niemców już poznałem. Nie pragnąłem kontynuacji tej znajomości.

Wybrałem w tej sytuacji, jak zresztą wielu innych uchodźców, kopalnie Donbasu, gdzie według słów tego pana czekały nas niezłe zarobki i godziwe warunki życiowe. Zmieniłem swój nowiutki dowód osobisty na paszport radziecki i ruszyłem w nowy nieznany mi świat.

Stolica Donbasu — miasto Stalino (dzisiaj Donieck) — czekało na nas. Powitanie było uroczyste, nawet z orkiestrą dętą. Z przemówień kierownictwa kopalń łatwo było zrozumieć, jak wielkie nadzieje pokładają władze i przyszli przełożeni w nas, w naszej ofiarnej pracy dla nowej, radzieckiej ojczyzny. Byliśmy ogromnie wzruszeni...

Skończyły się mowy, zamilkła muzyka. Podzielono nas na małe grupki i każdy z naczelników zabierał z sobą przyszłych górników. Po dwóch tygodniach odpoczynku i bezpłatnej stołówki, zaczęliśmy się uczyć zawodu górnika. Mistrzowie byli dla nas dosyć wyrozumiali i życzliwi. Nie ich wina, że nie wszyscy mieliśmy dosyć sił, żeby zostać dobrymi górnikami. Minęło pół roku. Tych, którzy wyraźnie nie nadawali się do kopalni, zwolniono, by każdy mógł znaleźć sobie pracę według gustu i umiejętności. Znałem malarstwo pokojowe. Pojechałem do Stalino, ale jakoś nie udało mi się urządzić w zakładzie budowlanym według swego fachu. Przyjęto mnie na magazyniera, bo znałem się na farbach. Pensja wprawdzie była mała, ale przynajmniej miałem dach nad głową i nie byłem głodny. Mój bezpośredni przełożony był to człowiek niezły i inteligentny. Często prowadziliśmy dyskusje na różne tematy, zahaczając też o „wysokie materie", co spowodowało dosyć osobliwe zajście.

Mojemu zwierzchnikowi wydał się dziwny mój zasób wiedzy, znajomość literatury, sam fakt, że ja, zwykły robotnik, byłem dobrze oczytany. Powziął więc podejrzenie, że nie jestem tym, kim jestem. Pewnego razu zaprosił mnie do siebie na kolację. Bardzo sympatyczna gospodyni domu częstowała nas wyśmienitym ukraińskim barszczem i oczywiście był też dobry trunek. Gdyśmy obydwaj byli już dobrze podhumorzeni, gospodarz zapytał mnie prosto z mostu: „A czy ty nie jesteś szpiegiem?". Roześmiałem się. Wziąłem to za dowcip i nawet nie bardzo się starałem przekonać go, że nie jestem. Dopiero znacznie później, gdy się oswoiłem z otaczającą rzeczywistością i zorientowałem się w jej realiach, zrozumiałem, że wcale nie były to żarty, że konsekwencje mogły być nader smutne.

Po jakimś czasie otrzymałem list od przyjaciela ze szkolnych lat (jak mnie odnalazł?), żebym niezwłocznie przyjechał do miasta Kineszma, gdzie mieszka on z bratem i matką i gdzie będziemy razem — dwaj ziomkowie - uchodźcy. Pojechałem. Znalazłem pracę. Byłem zadowolony. Nie byłem już sam. Wielka to radość spotkać na obczyźnie rodaka, tym bardziej szkolnego kolegę i przyjaciela. To było żywe tchnienie mego domu, mojej dalekiej i tragicznej Ojczyzny!..

W 1941 roku zostałem powołany do wojska. Ze względu na wadę słuchu, zostałem skierowany do jednostki pomocniczej — do obsługujących przyfrontowe lotnisko warsztatów naprawczych jako tokarz (w międzyczasie opanowałem i ten fach).

Musiałem się pożegnać z moim jedynym przyjacielem. Trudne, bolesne to było pożegnanie. Przeczuwaliśmy obaj, że się nigdy więcej nie spotkamy. Tak się też stało: mój przyjaciel żyje, ale jesteśmy na różnych półkulach. Czasem tylko przyjdzie rzadki, długo oczekiwany list. To wszystko. Zgubiliśmy jeden drugiego w wojennej zawierusze...

Jan SZTERN

NA LINII SKIERNIEWICE—„KLAUSUCZIAI"

(Dokończenie ze str. 1)

...la zamienić w kraj sa... Jeszcze, jako cieka...stkę chcę dodać — konty...e B. Szwitra — że nau...wcy polscy odbywając ...alizację w sadach za ...ica, pracowali tam jako ...nicy, opanowali też ...i obcy. A od robotni...niczego się nie uk... Teraz Polacy rzadziej udają się za granicę ...praktykę, to do nich ...jeżdżają z innych kra... Kiedy bawiłem w Polsce, przybył tam na praktykę naukowiec z USA.

Do Polski na staż jadą rownież sadownicy z „Klausucziai". Kilkakrotnie był tam brygadzista szkółki Rimas Zażeckis. Po powrocie zastosował sporo innowacji. Jedna z nich to polski sposób oczkowania. Przyjęło się prawie 90 proc. sadzonek. Wcześniej takich wyników nie uzyskiwaliśmy.

Chcielibyśmy od przyjaciół Polaków kupić więcej i bardziej różnorodnej techniki. Mają rożną: do uprawy drzewek, a nawet do wyrywania — kontynuuje dyrektor B. Szwitra. — Przy ich instytucie znajduje się fabryka sadowniczego sprzętu technicznego. W swój sprzęt zaopatrują nie tylko Polskę, lecz też eksportują do Związku Radzieckiego, Danii, Holandii.

Należy dodać, że instytut liczy 12 stacji doświadczalnych, wyniki pracy instytutu i jego stacji nader zainteresowały sadowników z „Klausucziai". Powiedzmy, Polacy umieją dłużej przechowywać jabłka. W przechowalniach owoców są urządzenia, które regulują powietrze. Takie urządzenia posiada nawet rolnik, który założył sad. Jeżeli w powietrzu jest dużo tlenu, owoce oddychają, zużywają substancje odżywcze. Po nasyceniu powietrza tlenkiem węgla, oddychanie zostaje zahamowane, i owoce dłużej się zachowują. W „Klausucziai" jabłka przed magazynowaniem poddawane są kalcynowaniu. Aby się nauczyć tego zabiegu, do Skierniewic jeździł nasz przedstawiciel. Sposob ten stosujemy już od 2 lat, uważamy, że to się opłaca.

Za pośrednictwem „Klausucziai" kontakty z instytutem nawiązał również nasz Wyteński Instytut Sadownictwa i Warzywnictwa w rejonie kaunaskim. Polacy dostarczyli naszemu instytutowi drzewek przeróżnych odmian, sami nabyli sadzonki rokitnika, którego tam nie uprawiano, a także niektóre odmiany sadzonek jabłoni, malin, zainteresowali się hodowanymi tu odmianami aronii i dzikiej róży.

Antanas SALYS
Rejon jurbarski

Jutro w „PANORAMIE TYGODNIA"

...pierwszym tegorocznym wy... Magazynu znajdzie się re... ze spotkania delegacji Li... Ruchu na rzecz Prze... Sajudis z przedstawicie... Obywatelskiego Klubu Par... ...ego (OKP) „Solidarno...

...iałegostoku wróciła duża ...niów Wileńszczyzny, ...spędzili wakacje zimowe ...rych polskich rówieśni... O tym pobycie, jak też ...ach na przyszłość opo... dyrektor Suderwiańskiej ...Dziewięcioletniej Ludwik ...

...pięknych tradycji przedsta... szopek betlejemskich ...ksiądz proboszcz kościo... Antanas Dilys. On ...przybliży widzom histo... świątyni. Temat szopek ... zostanie dodatkowo ...wany szkicem z kościoła ...Marii Panny na ...

...ym ciągu realizatorzy ...wspominać z tym, czym ...zespoły amatorskie. ...artystyczny „Wilii" ...Bylińska - Rymszonok ...się planami na przysz... Lilia Kiejzik o... ...pasji teatrem. Uw... liczne prośby naj... widzów zostanie na... w całości film rysunkowy ... wersji językowej. ... programu o godz. ...

Inf. wł.

...WÓJNY POŻYTEK

...orium rejonu wileń... dziesiątki zbiorników ... w których zgromadziły ...cennego nawozu or... — sapropelu. Utwo... mechanizato... pomyślnie oczysz... Daje to pod... oczyszcza się ... uzyskali możli... żyzności pól.

N. NIEZAMOW,
...wonego Sztandaru"

W księgarni „Przyjaźń" — książka Wincuka

„KOCHANIŃKIE, POPATRZAJCIE SAMI"

Gdy w 1964 r. po raz pierwszy w swojej karierze dziennikarskiej opracowywałem gawędę „Idzie Maciek, idzie...", wilnianin Dominik Kuziniewicz miał zaledwie 8 latek i nikt chyba wówczas nie podejrzewał, że z tego malusińskiego gaduły z czasem wyrośnie wileński Wincuk, popularny gawędziarz Wileńszczyzny. Poprzedziła to jego nauka w Wileńskiej Szkole Średniej nr 11, działalność artystyczna w Polskim Teatrze Ludowym przy Wileńskim Pałacu Kultury Kolejarzy. W osobie Dominika Kuziniewicza spotkałem bardzo zdolnego partnera na scenie i jednocześnie dowcipnego, z poczuciem tutejszego humoru uczestnika naszej zespołowej „kolorowej telewizji", której improwizowane programy były swoistym odprężeniem podczas bardzo licznych wojaży z przedstawieniami po Wileńszczyźnie i nie tylko. W tamtych czasach w terenie najczęściej występowaliśmy dwa razy tygodniowo.

I oto nadszedł dzień, w którym faktycznie się narodził przyszły wileński Wincuk Balbatunszczyk z Pustaszyszków w realizacji Dominika Kuziniewicza. Było to w 1983 roku, gdy został on zaproszony do Polskiej Audycji Radia Litewskiego, by czytać przez radio gawędy ś.p. Stanisława Bielikowicza z jego książki „Wincuk gada". W tamtym też czasie doszło do spotkania na antenie radiowej naszego redakcyjnego Macieja z nowo upieczonym Wincukiem. Zaproszenie przez Romualda Mieczkowskiego, ówczesnego kierownika Polskiej Audycji Radia Litewskiego, młodego aktora do czytania gawęd polskiego Wincuka Dywrana przyczyniło się do tego, że Dominikowi Kuziniewiczowi bardzo przypadły do serca jego teksty. I gdy się one wyczerpały, zaczął układać własne. Trwa to do dnia dzisiejszego.

Z naszym Wincukiem i jego gawędami o życiu Polaków Wileńszczyzny, ich obyczajach, tradycjach, słabostkach i ludowej mądrości ludzie spotykają się w radiu, telewizji, na łamach naszego dziennika, podczas spotkań z naszymi Czytelnikami — chętnie w nich uczestniczy, za co serdecznie dziękujemy, na scenach miejskich i wiejskich oraz w Polsce.

Natomiast obecnie dzięki warszawskiemu wydawnictwu „Pelikan" możemy się spotkać z książką Dominika Kuziniewicza pt. „Kochanińkie, popatrzajcie sami", na którą się składają 42 gawędy. Książka została wydana w 1989 roku pod redakcją Czesława Biedulskiego, korekty dokonała Teresa Biedulska, opracowania typograficznego — Agnieszka i Tomala, ilustracje wykonał Marcin Czechun, wstępem zaopatrzył Walery Czekmonas. Dla zobrazowania bogatej fonetyki gwary wileńskiej wydawnictwo „Pelikan" wydało równocześnie kasetę 60 min., zawierającą 10 gawęd nagranych w Radiu Wileńskim przez Wincuka.

„Kochanińkie, popatrzajcie sami" jest do nabycia w wileńskiej księgarni „Przyjaźń": Pośpieszcie, a nie pożałujecie. Życzymy przyjemnej lektury, zdrowego i wesołego śmiechu, zaś autorowi książki, która jest pierwszą powojenną edycją tego rodzaju na Litwie, życzymy nowych pomysłów, nawiązujących ściśle do realiów życia Polaków Wileńszczyzny, by wileński Wincuk stał się jeszcze bardziej „swoim" dla nas wszystkich.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIU: Dominik Kuziniewicz rozdaje autografy miłośnikom swoich gawęd.
Fot. R. Sudenis

SPOTKANIE KOBIET

Grupa aktywistek Święciańskiej Rejonowej Rady Kobiet jeździła do Moletai, gdzie odbyły się spotkania nie tylko z kobietami rejonu moleckiego, ale też przedstawicielkami z Uteny, Ignaliny, Snieczkusa. W otwartym i żywym obcowaniu ze sobą uczestniczki spotkania mówiły o tym, jak ruch kobiecy ma się pozbyć formalizmu, jak nadać mu nowe bodźce. Swymi myślami na ten temat podzielili się również goście — zasłużona artystka Lit. SRR Nijole Ożelyte, sekretarz zarządu Związku Pisarzy republiki Petras Brażienas, proboszcz parafii inturskiej ksiądz Stasys Szcziupola.

N. NOWICKI

NA OTWARCIE KLUBU POLONIA W LENINGRADZIE

Witaj polska mowo!
Poprzez lat kurzawę,
ze słów rwać okowy,
twoje święte prawo!

Was zebrała razem
Pamięć o Ojczyźnie,
zmartwychwstanie marzeń,
i na sercu blizny.

Żeby nie krwawiły
rany rozżagwione,
byśmy radość pili
duszą roztęsknioną.

Niech goreją znicze
kwiatem roziskrzonym,
żeby z oczu znikał
smutek lat minionych.

Witaj rzewny nastrój —
serca święte prawo.
Witaj mowo Piastów.
Witaj Polski skrawku.

ZACHWYTÓW JESZCZE WIELE POZOSTAŁO...

Mój dzień zimowy
już na horyzoncie...
Już dawno
pieśń młodości nie dźwięczała
Lecz dla dni,
co zostały na mym koncie,
zachwytów jeszcze wiele
pozostało...

Cóż z tego,
że ma jesień już umiera,
i złoto liści nie lśni triumfalnie.
Ja wejdę w mgłę jesienną
i pozbieram
ostatnie kwiaty — astry
pożegnalne.

O piękno ziemi, nieba ojczystego!
W milczeniu i słowami
pieśń twą śpiewam —
piękną i smutną, jak polonez
Ogińskiego —
twe sny, Ojczyzno,
sercem swym rozsiewam.

NOSTALGIA

Któż mą sierocość przygarnie,
ciepłym otuli mnie majem?
Życie mi schodzi na marne,
nikt nie wychyla bezkarnie
kielicha wspomnień o Kraju.

W słowach najczulszych
spoczywa
wszystko co było przed laty.
Głos mój do krzyku się zrywa,
nawet rodzima pokrzywa,
pięknym wspomina się kwiatem.

Serca popioły rozgarniam —
ciężko wertować te skiby.
Serce — pęknięta latarnia...
Nie, nie mijają bezkarnie
lata przeżyte na niby.

OJCZYZNO, WYBACZ

Ojczyzno,
wybacz, że tak mało
ode mnie
tobie pozostało:
jedynie
trochę nikłych wierszy,
jedynie
pełne smutku serce...

ROK KOŚCIELNY, A NASZE OBYCZAJE

TRZEJ KRÓLOWIE

Uroczystość Trzech Króli jest jednym z najstarszych świąt chrześcijańskich i zwie się jeszcze Objawieniem Pańskim, bowiem w tym dniu czcimy objawienie się Boga poganom w osobach Trzech Mędrców. W tym dniu Chrystus otworzył bramy Kościoła dla całej ludzkości. Dary, jakie przynieśli w darze Trzej Królowie ze Wschodu Kacper, Melchior i Baltazar (mirrę, kadzidło i złoto) na swój sposób wyrażały hołd składany Bogu.

W tradycji ludowej do dziś na pamiątkę Trzech Króli zachował się zazwyczaj znaczenia święconą kredą drzwi domów. W taki to właśnie sposób wspominamy zdarzenie opisane w Księdze Wyjścia. Dawniej bowiem naród wybrany przed wyjściem z niewoli znaczył drzwi i progi domów krwią baranka. Wtedy to Bóg „nie pozwolił niszczycielowi wejść do tych domów". Znacząc drzwi świętymi imionami i znakami wyrażamy pragnienie, aby tylko dobro i błogosławieństwo przekraczało próg naszego domu.

W tradycjach ludowych Trzech Króli nader uroczyście obchodzono. W tym dniu zamykała się oktawa Bożego Narodzenia, kończyło się już święto rodzinne, wzajemne goszczenie i odwiedzanie się. Ostatni raz tego dnia wyruszali na kolędowanie kolędnicy, a mieli oni w swym gronie również trzech króli bogato ubranych Persów, Arabów, Murzynów itp. Młodzi śpiewali kolędy, a każdy z królów opowiadał, co słychać w jego dalekim zamorskim kraju. Historie te były zawsze interesujące, egzotyczne, czasem nawet straszne i krew mrożące w żyłach. Im ktoś bardziej ciekawą historyjkę potrafił ułożyć i opowiedzieć, temu też większe datki dawano. Niekiedy tyle przeróżnych rzeczy królowie uzbierali, że na całą zimę mieli zapasów, bowiem dawano nie tylko jedzenie i picie, ale także ubranie, a nawet pieniądze.

Od święta Trzech Króli księża też rozpoczynali wizytę u swoich parafian. Odwiedzali oni domy wiernych, przepytywali z religii, naprowadzali grzeszników na drogę cnoty, pouczali śpiewania pieśni nabożnych i zbierali — co łaska — wszelkie dary. Zwyczaj ten był dobrze znany jeszcze w średniowieczu i robił dobrą robotę. Wizyta księdza w wiejskiej chacie była dużym wydarzeniem. Gospodynie starały się wszystkie kąty wyczyścić. Pan domu przynajmniej na jakiś czas przerywał wizytę w knajpie i picie z kumplami, bo jak się żona proboszczowi poskarży, to mało tego, że proboszcz na miejscu go złaja, a jeszcze i w kazaniu przed całą parafią może takiego wywstydzić. Starały się być lepsze także i dzieci, uczyły się katechizmu, przeglądały, by czyste były książki i zeszyty, bo i tu ksiądz może zaglądnąć. Zdarzało się, że wizyta proboszcza rozbitą rodzinę potrafiła pogodzić albo nieślubne małżeństwo przed ołtarz sprowadzić. Słowem, chodzenie po kolędzie było pięknym zwyczajem, który zostawił dobry ślad.

Radość ze święta Trzech Króli mieli nie tylko dorośli, ale i dzieci. W niektórych regionach Polski i na Ukrainie dobrze znana i kultywowana była dziecięca zabawa w „migdałowego króla". W przeddzień święta pieklo się pierniki z migdałami w środku. W jednym z pierników musiał być zapieczony cały migdał. Na święto, po uroczystej kolacji podawało się dzieciom pierniki. Któremu z dzieci przypadnie w udziale piernik z migdałem, ten zostaje na cały wieczór „migdałowym królem" i korzysta z wyjątkowych przywilejów. Rodzice dokonują uroczystej koronacji wkładając na głowę błyszczącą koronę, „król" zaś wygłaszał „mowę koronacyjną", dziękował za wieczerzę. Następnie śpiewano kolędy, były gry i zabawy. We wszystkim w ciągu całego wieczoru rej wodził „król", musiano go bezapelacyjnie słuchać, spełniać jego wszystkie życzenia. Rozkazom „jego" podporządkowywali się także rodzice, a nawet dziadkowie. Zdarzało się, że korzystając z przywilejów tego wieczoru, dzieci potrafiły wycyganić od dorosłych jakieś drogie zabawki, ubranie i różne inne rzeczy. Był to jedyny dzień w roku, kiedy „król" miał szansę na spełnienie jego każdego marzenia.

Późnym wieczorem, gdy zabawa dobiegała końca, odśpiewywano zwykle jeszcze kilka kolęd i następowało pożegnanie z choinką. Najpierw zdejmowano cukierki, ciastka, owoce, potem zabawki. Uczta się kończyła konsumowaniem słodyczy i wyprowadzeniem z domu choinki. Taki oto był ostatni akcent świąt Bożego Narodzenia.

Julitta TRYK

ROCZNICE TYGODNIA

★ Przed 100 laty, 9 stycznia 1890 r. urodził się **Karel Čapek** (zm. 1938), pisarz czeski, autor powieści, dramatów psychologicznych, fantastyczno-naukowych, nowel i humoresek.

★ 9 stycznia 1590 r. urodził się **Simon Vouet** (zm. 1649), malarz francuski, odegrał ważną rolę w rozwoju francuskiego malarstwa barokowego.

★ Przed 60 laty, 10 stycznia 1930 r. został utworzony **Mordwiński Obwód Autonomiczny** (od 1934 r. — Mordwińska ASRR).

★ 14 stycznia 1975 r. w ZSRR wystrzelono statek kosmiczny „Sojuz-17" z A. Gubariewem i G. Greczką na pokładzie.

★ Przed 50 laty, 11 stycznia 1940 r. zmarł **Michał Siedlecki** (ur. 1873), zoolog, współorganizator odnowy przygody i morskich badań biologicznych w Polsce, członek Międzynarodowej Rady Badań Morza.

★ 12 stycznia 1890 r. urodził się **Johaness Vares** (zm. 1946) estoński poeta radziecki, działacz państwowy.

★ Przed 45 laty, 12 stycznia 1945 r. rozpoczęła się **wielka ofensywa Armii Radzieckiej w Polsce** (operacja wiślano-odrzańska). U boku wojsk radzieckich walczyły oddziały Wojska Polskiego.

★ 12 stycznia 1880 r. urodził się **Jonas Kriszcziunas-Jowaras** (zm. 1967), pisarz, poeta ludowy Litewskiej SRR.

★ Przed 50 laty, 13 stycznia 1940 r. zakończył się bohaterski dryf lodołamacza **„Siedow"** w lodach arktycznych; trwał 812 dni.

★ 13 stycznia 1850 r. urodziła się **Maria Jankowska-Mendelson** (zm. 1909), działaczka polskiego ruchu robotniczego, publicystka, członek I Proletariatu, współzałożycielka PPS.

★ W dniach 14—15 stycznia 1970 r. w Moskwie odbyło się **spotkanie przedstawicieli 28 partii komunistycznych i robotniczych krajów europejskich w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego i pokoju na kontynencie.**

★ 14.I—4.II.1925 r. obradował **III Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.** Zjazd uchwalił zmianę nazwy partii na Komunistyczna Partia Polski.

★ 14 stycznia 1770 r. urodził się **Adam Jerzy Czartoryski** (zm. 1861) polski mąż stanu, polityk, prezes Rządu Narodowego w powstaniu listopadowym, mecenas nauki i sztuki.

OSTRY SYGNAŁ

ZNISZCZENIA NA CMENTARZU ANTOKOLSKIM

„Ojczyzna to ziemia i groby, narody tracąc pamięć — tracą życie". Nie wiem, do kogo należą te piękne wzniosłe słowa, ale po ostatniej wizycie na Cmentarzu Antokolskim (św. Piotra i Pawła) wiem na pewno, że ktoś systematycznie i konsekwentnie stara się pozbawić nas tej pamięci.

Niszczono bezwzględnie i z premedytacją przez lat wiele nagrobki na Rossie, na Cmentarzu Bernardyńskim. Na Wojskowym na Antokolu zapanowała moda na grzebanie swych bliskich, więc nie licząc się z pamięcią o innych przesuwano pomniki, by wyswobodzić miejsce swoim. Zdarzało się, że czasem nagrobki znikały nawet bez śladu.

Niestety, w dalszym ciągu poczynają niektórzy coraz „lepiej". Dotychczas względny spokój panował na cmentarzu św. Piotra i Pawła. Lecz i tu złoczyńcy zawitali ostatnio. Poszli w górę centralną aleją i zostawili swoje przestępcze ślady. Oto one: zbity marmurowy krzyż na pomniku księdza Piotra Artura Sanickiego. Tuż obok znajduje się grób z wyrwaną tablicą. Wielki anioł wieńczył od drugiego dziesięciolecia naszego wieku grób Juliana Kowalewskiego. Dziś anioł leży wywrócony obok, jeszcze bardziej smutny, przyprószony śniegiem. Inny anioł, który stał na grobie Edwarda Zygmunta Rusieckiego, pochowanego w 1940 roku, również leży powalony. Nie wiem, czyje groby rodzinne były w zdewastowanej już poprzednio kapliczce, przekształconej w zsypisko śmieci, ale widok ten, zresztą jak wszystkie pozostałe, woła o pomstę. Tylko nie wiem, skąd ona może nadejść. Wieloletnie obserwacje dowodzą, że złoczyńcy są bezkarni. Nigdy nie wytoczono im żadnej sprawy. Są nieuchwytni, niczym w czapkach-niewidkach. A może tak komuś wygodniej...

Jeszcze jedno: 25 grudnia ub. r. wszystkie wymienione groby (prócz kaplicy i wyrwanej tablicy) były w całkowitym porządku. 1 stycznia — już zniszczone. Przekonałam się nieraz, że najpierw się zbija jakąś cenniejszą część pomnika, a po dniach kilku znika ona bez śladu. Oby tym razem tak się nie stało. Na szczęście, jest udokumentowanie w postaci niniejszych zdjęć. Dodam tylko, że nie byłam w stanie spenetrować całego cmentarza i ukazać wszystkie zniszczenia dokonane w tych dniach. To zaledwie fragment Cmentarza Antokolskiego. Ta część, którą znam i mogę z całą pewnością twierdzić, że ktoś w dniach świątecznych urządził sobie tu „zabawę". Ciekawie by było dowiedzieć się, komu sprawiła ona przyjemność. Wobec tego może milicja zainteresuje się tą sprawą. Bez wątpienia Biuro do Zazielenienia i Utrzymania Cmentarzy niezwłocznie powinno doprowadzić do porządku wymienione groby. Fakt wandalizmu musi być również przedmiotem uwagi Wydziału Gospodarki Komunalnej Wileńskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego.

Halina JOTKIAŁŁO
Fot. Walery Charin

CO UJRZYMY NA EKRANACH

★ WAGON SYPIALNY ★ ZIELONY PROMIEŃ ★ KOCHAJ I WIERZ ★ STRASZYDŁO W OKNIE NA PODDASZU

★ **„Wagon sypialny"** (**„Wilnius"** — o 11, 13, 15, 17, 19, 21; **„Lazdynai"** — o 12.30, 16.30, 18.30) reżyserów Władimira Chotinienki i Wiolety Siedowej osnuty jest na podstawie komedii Leonida Komarowskiego. Jednakże autorzy filmu, zachowując jego charakter wodewilowy, włożyli bardzo wiele własnej fantazji. I oto widzimy jakiś dziwny pociąg, jadący nie wiadomo skąd i dokąd, egzystujący w nierealnej przestrzeni i czasie. Za oknem przesuwają się „przestrzenie historyczne", w jakich nasz kraj żył w różnych okresach tego wieku. W czasie podróży wszyscy pasażerowie stopniowo opuszczają pociąg... Pozostaje czterech — dwaj mężczyźni i dwie kobiety. Droga staje się dla nich jak gdyby czyśćcem. Więc co oglądamy na ekranie? Czy to jest film-fantazja? Komedia satyryczna? Film przygodowy? W jednym z wywiadów reżyser Władimir Chotinienko powiedział, że pasuje tu każda definicja, chociaż najbardziej typowe byłoby określenie surrealizm. W filmie połączono wszystkie gatunki i wszystkie tematy, które u nas są szczególnie popularne. Jest tu i temat Stalina, i narkomania, i miłość, i przygody, i zagadkowe wydarzenia.

★ Fabuły filmów jednego z najstarszych reżyserów francuskich Erica Romera zawsze są proste, ale jednocześnie złożone i zawikłane. Podobnie jak samo życie. Taki jest też kolorowy film **„Zielony promień"** (**„Lazdynai"** — o 10.30, 20.30), który na międzynarodowym festiwalu filmowym w Wenecji w 1986 roku zdobył „Złotego Lwa św. Marka". Film opowiada o urlopie młodej sekretarki Delfiny z Paryża. Delfina to dziewczyna skromna i nieśmiała, nawiązująca z trudem kontakty z ludźmi. Opuścił ją przyjaciel i Delfina nie chce nowych przeżyć, tym bardziej, że nie lubi przypadkowych krótkich związków. Jednocześnie z trudem znosi samotność, marzy, żeby znaleźć swój ideał...

W głównej roli — Marie Rivera.

★ Dwuseryjny indyjski film fabularny **„Kochaj i wierz"** (**„Moskwa"** — o 11, 14, 17, 20) jest typowym melodramatem, obfitującym w intrygi miłosne, bójki i zaciekłe gonitwy. Główny bohater — to utalentowany muzyk rockowy Raviat przyjeżdża z prowincji do Bombaju. Mając piękny głos, wyćwiczone mięśnie, olśniewający uśmiech chłopak nie wątpi, że spotka go sukces i popularność. I w istocie los mu sprzyja — otrzymuje nawet zaproszenie do udziału w konkursie najlepszych tancerzy i śpiewaków Indii. Jednakże pewnego razu, gdy powracał do domu, napadli go bandyci wynajęci przez konkurentów...

★ Czechosłowacki film **„Straszydło w oknie na poddaszu"** (**„Taika"** — o 15.) jest współczesną bajką, która przypadnie do gustu dzieciom od lat 3 do 10. Zrealizował ją reżyser Rabin Cvyrczek — jest to jego dziesiąty film dla dzieci, tym razem o małej Teresce, która przyjechała na wakacje do dziadka na wieś...

W. KAZIMIERAITIENE

ROZRYWKI UMYSŁOWE

KRZYŻÓWKA

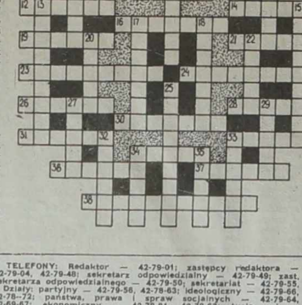

POZIOMO: 6 — wędrówka do miejsc kultu; 7 — pierwiastek promieniotwórczy; 9 — ryzykowna gra; 11 — ogół wojska; 12 — środek opatrunkowy; 14 — mały kapelusik damski bez ronda; 16 — kamień ozdobny; 19 — sielanka; 21 — patka z tyłu płaszcza; 23 — przyrząd do mierzenia czasu; 24 — biolog badający rozwój zarodkowy organizmów; 26 — ropień, furunkuł; 28 — marcowa solenizantka; 30 — utwór muzyczno-wokalny; 31 — dawny najemny robotnik rolny; 33 — siedziba muz; 34 — pustynia żwirowa; 36 — wiersz początkowy w tekście; 37 — część świata; 38 — rodzaj niewielkiego biurka.

PIONOWO: 1 — kompozycja z barwnych szkieł; 2 — koteria; 3 — człowiek myślący logicznie; 4 — zarozumiałość, próżność; 5 — małe dziecko; 8 — wzór; 10 — uzasadniona przyczyna, powód; 13 — kraina historyczna w Hiszpanii; 15 — synonim gospodarki; 17 — kobieta otoczona ogólnym szacunkiem; 18 — część składowa urządzenia, konstrukcji; 20 — spis, wykaz; 22 — pogląd filozoficzny sformułowany przez T. Kotarbińskiego; 25 — próg rzeczny; 27 — krajan; 29 — Eu; 32 — zespół siedmiu wykonawców; 33 — frontowa część budowli z rzędem kolumn; 34 — początek wyścigu; 35 — powrót do przeszłości.

Ułożył Wł. P.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 31 GRUDNIA

Poziomo: arena, Faraday, kontroler, Władywostok, brokat, „Ożenek", Alabama, Kołas, nadir, Warna, lektor, tarnik, Borodin, amoniak, Gagarin, kantata.

Pionowo: metafora, Abakan, Anatol, orda, etat, Łazo, Owen, Strazdas, Paganini, borowik, klasa, elana, kapitan, Elton, Tuwim, „Rybak", tango, Runge, „Iskra", rekin, droga.

TV

SOBOTA, 6 STYCZNIA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Dla dzieci. 10.15 — TV uczącym się. 11.05 — Lituanica za granicą. 11.40 — Film-koncert. 12.00 — Panorama tygodnia (w jęz. ros.). 12.30 — Z historii kultury. 13.00 — W. Palczinskaite „Śnieżek i krasnoludek". 14.15 — Film muzyczny. 14.35 — Portrety twórców. 15.35 — Film dzieciom „Zielone ogniki". Odc. 1. 16.40 — Film dok. 16.50 — W świecie filmu. 17.35 — Na ekranie — recytatorzy. 17.50 — Wiadomości. 17.55 — Nowości dnia (w jęz. ros.). 18.00 — Kreskówka. 18.10 — Koncert noworoczny. 19.10 — Wernisaż. 19.30 — Transmisja nabożeństwa z klasztoru św. Ducha. 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.35 — Film fab. „Moja maleńka żona". 22.55 — Wiadomości. 23.10 — Film fab.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

5.30 — 120 minut. 7.30 — „Mama, tata i ja". 8.00 — Koncert. 8.15 — Dodatek do gry literackiej dla starszoklasistów „Obraz". 9.05 — Kreskówka. 9.15 — Afisz filmowy. 10.15 — „Kambodża dzisiaj". 10.50 — N.-p. przegląd filmowy. 11.50 — TV serial „Bataliony proszą o ogień". Odc. 1—2. 14.15 — Ogólnozwiązkowy Festiwal Filmów Animowanych. 14.45 — Film fab. „Wam nawet się nie śniło...". 16.25 — VIII międzynarodowy festiwal TV programów twórczości ludowej „Tęcza". 16.40 — Panorama międzynarodowa. 17.25 — Filmy A. Tarkowskiego. Film fab. „Ofiara". Odc. 1—2. 20.00 — Czas. 20.30 — Program rozrywkowy. 22.10 — „Spotkania Bożenarodzeniowe". Teatr pieśni Ałły Pugaczowej. 1.10 — TV film „Dni Turbinów". Odc. 2. 2.25 — Dziennik. 2.30 — Program muzyczny „Wyznanie miłości".

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Gimnastyka poranna. 7.15 — Ekologia Krymu. 7.50 — Film fab. „Tajemnica czarnych drozdów". 9.45 — Kreskówka. 10.05 — Film dzieciom — „Brązowy ptak". Odc. 2. 11.10 — Mistrzostwa USA zawodowców w koszykówce. 12.10 — „Czy jesteśmy godni swego dziedzictwa". Święto słowiańskiego piśmiennictwa i kultury w Nowgorodzie. 13.20 — Znajomość telewizyjna. Wiktor Tichonow. 14.50 — TV film dok. 15.40 — Sport dla wszystkich. 15.55 — Kreskówki. 16.35 — TV spektakl. W. Sławkin „Obraz". 17.30 — Czas. 18.00 — Koncert. 19.00 — Dobranocka. 19.15 — TV Północno-Osetyńskiej ASRR. 19.40 — TV abonament muzyczny. 20.30 — TV film dok. 21.50 — Koncert muzyki na instrumentach dętych. 23.50 — Film fab. „Pan dekorator".

PROGRAM LENINGRADZKI

13.45 — Film fab. „13 narzeczona księcia". 15.10 — Bajka po bajce. 15.50 — Program cyrkowy. 16.20 — Koncert. 17.00 — Program publ. „Alternatywa". 18.15 — Almanach literacki. 19.15 — Fakt. 19.35 — Wielki festiwal. 19.45 — Sport. 20.00 — Czas. 20.30 — Fakt. 600 sekund. 21.40 — Co nowego? 20.50 — Premiera TV spektaklu. F. Sołogub „Drobny diabeł".

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

9.55 — Program dnia. 10.00 — „Drops" — magazyn dla dzieci i młodzieży, a w nim „Jelonek" (9) — serial prod. jugosłowiańskiej. 11.30 — DT — wiadomości. 11.40 — „Koncert na miliard pałeczek" — film dok. 12.10 — „Azymut" — magazyn wojskowy. 12.40 — „Z Polski rodem" — magazyn polonijny. 13.10 — Koncert życzeń. 13.40 — „Tryptyk z ziemi obiecanej" (1): „Rzecz o fabrykach wspaniałych" — film dok. 14.10 — Telewizyjny Teatr Prozy: Romain Rolland — „Colas Breugnon". 15.40 — „Być reporterem: Dymitr Debabow" — film dok. 16.05 — Filmy o miłości: „Trzeba zabić tę miłość" — prod. polska. 17.40 — Program dotyczący historii najnowszej. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — Studio sport: Turniej Czterech Skoczni. 19.30 — „Butik" — magazyn Grażyny Szcześniak. 20.00 — Dobranoc. 20.10 — Z kamerą wśród zwierząt. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Siedmiu wspaniałych" — western prod. USA. 23.10 — Sport. 23.30 — Tydzień w polityce. 23.40 — Koncert spełnionych życzeń. 0.40 — Telegazeta i jutro w programie. 0.45 — Kino sensacji: „Tajemnicza sprawa" — film prod. angielskiej.

NIEDZIELA, 7 STYCZNIA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Program religijny. 9.35 — Niedzielny poranek. 11.35 — Nasz język. 12.05 — Film dok. 12.35 — Muzyka w niedzielę. 13.20 — Film „Zielone ogniki". Odc. 2. 14.25 — **Panorama tygodnia (w języku polskim).** 14.55 — Przedstawienie PTOiB Litewskiej SRR. Opera J. Gaižauskasa „Buratino". 16.30 — Program sportowy. 17.00 — Kreskówka. 17.25 — Portrety twórców. 18.30 — Wiadomości. 18.35 — Nowości dnia (w jęz. ros.). 18.40 — Program ekonomiczno-publicystyczny dla pracowników wsi. 19.40 — Koncert zespołu „Atžalynas". 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.35 — Dla młodzieży. 23.05 — Wiadomości. 23.20 — Muzyka i poezja.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Sport dla wszystkich. 7.20 — Gimnastyka rytmiczna. 7.50 — Ciągnienie „Sportloto". 8.00 — Dla dzieci. „Wcześnie rano". 9.00 — Służę Związkowi Radzieckiemu. 10.00 — Poranny program rozrywkowy. 10.30 — Almanach „Dookoła świata". 11.30 — Zdrowie. 12.15 — TV serial „Bataliony proszą o ogień". Odc. 3 i 4. 14.30 — Pedagogika dla wszystkich. 15.30 — Godzina dla wsi. 16.30 — W świecie bajek i przygód. TV film fab. „Noworoczne przygody Witi i Maszy". 18.35 — Koncert. 18.20 — Serial TV „Życie don Kichota i Sancho". Film I. Odc. 1. 20.00 — 7 dni. 21.00 — Film fab. „Zbieg okoliczności". 22.40 — TV film „Dni Turbinów". Odc. 3. 23.45 — TV muz. film fab. „Wesoła wdówka". Odc. 1 i 2.

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Gimnastyka. 7.15 — Film dok. 7.45 — Kreskówka. 7.55 — Film fab. „Cudza Biała i Petry". 8.40 — TV filmy dok. 10.30 — Film „Brązowy ptak". Odc. 3. 11.35 — Premiera filmu-przedstawienia Czelabińskiego Obwodowego Teatru Lalek. N. Gogol „Martwe dusze". 13.25 — Reklama. 13.30 — Videokanał „W eterze — Rosja Radziecka". 16.00 — Program międzynarodowy „Planeta". 17.00 — Cross motocyklowy pod dachem stadionu. 17.40 — Koncert. 17.55 — Młode kino. 18.45 — Dobranocka. 19.00 — „Po raz pierwszy w eterze 24-godzinny telemaraton Fundacji Dziecka im. W. Lenina".

PROGRAM LENINGRADZKI

11.00 — Dzień siódmy albo niedzielny labirynt. 14.05 — Kreskówka. 14.50 — Dla dzieci. 15.05 — Film fab. „Sadko". 16.30 — „Pierwszy bal". Konkurs tańca towarzyskiego. 17.00 — Pop-antena. 18.30 — Program dla nastolatków „Zebra". 20.00 — 7 dni. 21.00 — Z kom tnych źródeł. 21.10 — K 22.10 — Pop-anteny cd.

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

9.55 — Program dnia — Dla młodych widzów ranek, a w nim „60 ur Myszki Miki" (1) — film wany prod. USA. 11.30 — wiadomości. 11.35 to" — odc. 4. pt. „Władcy ta" — serial dok. prod kiej. 12.15 — Kraj za 12.40 — Przed rokiem, ku, za rok (1). 12.45 — życzeń. 13.30 — Teatr Widza: Ted Hughes — powieść Głupca". 14.25 — towa niedziela. 15.45 — rokiem, po roku, za 15.50 — „Morze" — publicystyczny. 16.05 — na. 16.25 — Przed rokiem, roku, za rok (3). 16.35 — na dziedzińcu" (34) fab. prod. brazylijskiej Teleexpress. 18.30 — Przed kiem, po roku, za rok (4). — Telewizyjny Teatr Roz ci: Terence Feely złym śnie". 19.50 — Przed kiem, po roku, za rok (5) — Wieczorynka: Kaczora Donalda. 20.30 — domości. 21.05 — film fab. prod. polskiej — Siedem dni: Świat Sport. 23.45 — „Dekalog — film fab. TP.

W NASTĘPNYM TYGODNIU

PONIEDZIAŁEK, 8 STYCZNIA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

8.00 — Program informacyjny. 8.25 — Koncert. 8.55 — Kreskówki. 9.15 — TV dla uczących się. Historia Litwy. 9.45 — TV dla uczących się. W świecie nauki. 10.10 — Film fab. „Moja maleńka żona". 18.00 — Program religijny. 18.20 — Uczymy się języka litewskiego. 18.40 — Wiadomości. 18.45 — Dziennik (w jęz. ros.). 18.50 — Koncert „Nie tylko retro" (powtórzenie z 31 grudnia). 19.30 — 01... 02... 03... 20.00 — Film dok. 20.30 — Dobry wieczór. 21.00 — Panorama. 21.35 — Na orbicie estrady. 22.55 — Wiadomości.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

5.30 — 120 minut. 7.35 — Premiera TV serialu „Życie don Kichota i Sancho". Film II. Odc. 1 i 2. 10.00 — Koncert zespołu cygańskiego. 10.30 — Naukowo-popularny przegląd filmowy. 11.30 — Czas. 12.00 — TV serial „Mój przyjaciel — koń". Odc. 9 i 10. 14.30 — TV serial „W poszukiwaniu kapitana Granta". Odc. 5. 15.35 — Gra trio „Rossijanka". 15.55 — Premiera TV filmu dok. „Sprawa gospodarska". 16.25 — Program dla dzieci z lekcją jęz. francuskiego. 17.25 — Reklama, ogłoszenia, informacja. 17.30 — Czas. 18.00 — „Szok" dodatek do programu „Stopnie". 18.40 — Chwile poezji. 18.45 — Premiera TV serialu „Życie don Kichota i Sancho". Film II. Odc. 2. 20.00 — Czas. 20.30 — Aktualny wywiad. 20.40 — TV film dok. „Świat Ułanowej". Odc. 1 i 2. 22.45 — Wiadomości. 23.10 — „Te różne, różne, różne twarze". 0.20 — Dziennik. 0.25 — Program estradowy „Szerzej krąg".

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

19.00 — Dobranocka. 19.15 — Na wystawie prac artysty-plastyka M. Niestierowa. 20.00 — Koncert orkiestry kameralnej im. F. Liszta. 20.30 — TV film fab. „Zielony furgon". Odc. 1. 21.35 — Towarzyski mecz hokejowy „Chicago Black Hawkes" (USA) — CSKA.

PROGRAM LENINGRADZKI

16.15 — Fakt. 16.20 — TV film fab. „Życie i przygody czterech przyjaciół". 17.25 — Reklama, ogłoszenia. 17.30 — Film-koncert „Roza Rymbajewa. Moja pieśń". 18.15 — Monitor. 19.15 — Fakt. 19.35 — Wielki festiwal. 19.45 — Sport. 20.00 — Czas. 20.30 — Fakt. 600 sekund. 20.40 — Reklama. Ogłoszenia. 20.45 — „Piąte koło".

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

17.20 — Program dnia. Telegazeta. 17.25 — LUZ — program nastolatków. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — Gorące linie. 18.55 — Wędrówki dalekie i bliskie. 19.30 — „Szansa dla żywności" — program publicystyczny. 19.45 — „10 minut". 20.00 — Dobranoc. 20.10 — W sejmie i senacie. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Teatr Telewizji: Tadeusz Różewicz — „Spagetti i miecz". 22.50 — Sport. 23.00 — Kram z pamiątkami. 23.45 — DT — echa dnia.

WTOREK, 9 STYCZNIA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

8.00 — Program informacyjny. 8.25 — Studio sportowe. 9.00 — Kreskówki. 9.30 — 01... 02... 03... 10.00 — Nasz język. 10.30 — TV dla uczących się. Uczymy się mówić po angielsku. 10.50 — TV dla uczących się. Uczymy się mówić po francusku. 11.10 — TV filmy-koncerty. 18.00 — Pół godziny po lekcjach. 18.30 — Wiadomości. 18.35 — Dziennik (w jęz. ros.). 18.40 — TV film-koncert. 19.00 — Człowiek. Społeczeństwo. Prawo. 19.50 — Koncert muzyki barokowej. 20.15 — Reklama. 20.20 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.35 — Na orbicie estrady. 22.55 — Wiadomości.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

5.30 — 120 minut. 7.35 — Premiera TV serialu „Życie don Kichota i Sancho". Film II. Odc. 3. 8.45 — Kreskówki. 9.05 — Program dla dzieci z lekcją języka francuskiego. 10.05 — „To było... było...". 10.25 — Afisz filmowy. 11.25 — Reklama, ogłoszenia, informacja. 11.30 — Wiadomości. 12.00 — TV serial „Mój przyjaciel — koń". Odc. 11, 12 i 13. 14.30 — TV serial „W poszukiwaniu kapitana Granta". Odc. 6. 15.35 — Filmy dok. 16.15 — Witaj, muzyko. 17.00 — Obiektyw. 17.30 — Wiadomości. 18.00 — TV szkic „Śni się mi dom". 18.35 — Melodie ludowe. 18.50 — Premiera TV serialu „Życie don Kichota i Sancho". Film II. Odc. 3. 20.00 — Czas. 20.30 — Przebudowa: problemy i rozwiązania. 21.45 — Festiwale, konkursy, koncerty. 22.45 — Wiadomości. 23.10 — TV film „Korzystny kontrakt". Odc. 1. 0.15 — Dziennik. 0.20 — Program sportowy. 0.50 — O mistrzach estrady radzieckiej.

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Gimnastyka poranna. 7.20 — „Rób z nami, rób, jak my, rób lepiej od nas". Trans. z NRD. 8.20 — Język francuski. 8.50 — TV film dok. „Dynastia Durowów". 9.20 — Język francuski. 9.50 — Film TV dla dzieci „Ostatnie lato dzieciństwa". Odc. 1. 10.55 — Towarzyski mecz hokejowy. „Chicago Black Hawkes" (USA) — CSKA. 12.55 — TV film „O tobie". 16.00 — Kreskówki. 16.30 — Filmy dok. 17.30 — Czas. Telewizyjna służba wiadomości. 18.00 — „Rytmy świąt". 18.15 — Studia telewizyjne RFSRR. 18.45 — „Jasik, Alona i inni". Trans. z Mińska. 19.00 — Dobranocka. 19.15 — Gimnastyka rytmiczna. 19.45 — O bezpieczeństwo ruchu. 20.50 — Koncert orkiestr dętych RFSRR. 20.30 — TV film fab. „Zielony furgon". Odc. 2. 21.40 — Premiera filmu-koncertu „Poeta, morze i natchnienie".

PROGRAM LENINGRADZKI

9.00 — Film-koncert „Roza Rymbajewa. Moja pieśń". 9.45 — Film fab. „Sadko". 16.20 — Fakt. 16.25 — TV film fab. „Życie i przygody czterech przyjaciół". 17.25 — Film-koncert. 17.55 — Reklama, ogłoszenia. 18.00 — Videokanał „Zwierciadło". 19.15 — Fakt. 19.35 — Wielki festiwal. 19.45 — Sport. 20.00 — Czas. Telewizyjna służba wiadomości. 20.30 — Fakt. 600 sekund. 20.40 — Reklama, ogłoszenia. 20.45 — Videokanał „Zwierciadło".

ŚRODA, 10 STYCZNIA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

8.00 — Program informacyjny. 8.25 — Pół godziny po lekcjach. 8.55 — Kreskówka. 9.15 — TV dla uczących się. Uczymy się jęz. litewskiego. 9.35 — Film fab. „Egzamin". 17.45 — Śmiały, silny, zręczny. 18.30 — Wiadomości. 18.35 — Dziennik (w jęz. ros.). 18.40 — Człowiek i ziemia. 19.25 — Śpiewa chór męski „Sakalas". 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.35 — Fala odrodzenia. 23.05 — Wiadomości.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

5.30 — 120 minut. 7.30 — Witaj, muzyko. 8.15 — Almanach „Dookoła świata". 9.15 — VIII międzynarodowy festiwal TV programów twórczości ludowej „Tęcza". 9.30 — Towarzyski mecz hokejowy. „Philadelphia Flyers" (USA) — CSKA. 11.30 — Czas. Telewizyjna służba wiadomości. 12.00 — TV serial „Mój przyjaciel — koń". Odc. 14 i 15. 14.30 — TV serial „W poszukiwaniu kapitana Granta". Odc. 7. 15.45 — Kreskówka „Błękitne słoniątko". 15.55 — „Nikt nie chciał wyjeżdżać". O problemach, związanych z wyjazdem Niemców radzieckich z kraju. 16.25 — Program dla dzieci z lekcją języka angielskiego. 17.25 — Reklama, ogłoszenia, informacja. 17.30 — Wiadomości. 18.00 — Towarzyski mecz hokejowy. „Philadelphia Flyers" (USA) — CSKA. 20.00 — Czas. Telewizyjna służba wiadomości. 20.30 — Aktualny wywiad. 20.40 — Film-balet „Romeo i Julia". 22.10 — Koncert. 22.45 — Wiadomości. 23.05 — TV film „Korzystny kontrakt". Odc. 2. 0.10 — Wiadomości. 0.15 — Zaprasza operetka". 1.30 — Koncert „We współczesnych rytmach".

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Gimnastyka poranna. 7.15 — Muzeum - mieszkanie artysty-plastyka P. Korina. 8.00 — Język niemiecki. 8.30 — Spotkanie w studiu koncertowym Ostankino z zasł. art. RFSRR A. Ponomariowem. 10.15 — Język niemiecki. 10.45 — Film fab. dla dzieci „Ostatnie lato dzieciństwa". Odc. 2 i 3. 12.55 — Dzieciom o zwierzętach". 13.25 — TV film „Zeszłoroczny kadryl". 16.00 — Film dok. 16.25 — O bezpieczeństwo ruchu. 16.30 — Studia telewizyjne miast RFSRR. 17.30 — Czas. Telewizyjna służba wiadomości. 18.00 — Studia telewizyjne miast RFSRR. 19.00 — Dobranocka. 19.15 — „Wybieram wolny temat". O nowych formach wychowania i wykładania w klasach starszych. 20.00 — Koncert folklorystyczny. 20.30 — Film fab. „Iwan Groźny". Odc. 1. 22.15 — Program muzyczny.

PROGRAM LENINGRADZKI

9.00 — Film-koncert. 9.30 — Film fab. „Drugie życie". 16.15 — Fakt. 16.20 — Kreskówki. 16.40 — Bajka za bajką. 17.40 — Reklama, ogłoszenia. 17.45 — Film fab. „Drugie życie". 19.15 — Fakt. 19.35 — Wielki festiwal. 19.45 — Sport. 20.00 — Wiadomości. 20.30 — Fakt. 600 sekund. 20.40 — Reklama, ogłoszenia. 20.45 — Program dla młodzieży „Dach". 22.45 — Puchar Konfederacji Europejskiej w siatkówce. „Automobilista" (Leningrad) — „Panatinaikos" (Ateny).

CZWARTEK, 11 STYCZNIA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

8.00 — Program informacyjny. 8.25 — Kreskówki. 8.45 — Śmiały, silny, zręczny. 9.30 — Człowiek i ziemia. 10.15 — Poranek noworoczny dla dzieci (powtórzenie). 18.00 — Filmy dok. 18.50 — Wiadomości. 18.55 — Dziennik (w jęz. ros.). 19.00 — Na powitanie wyborów. 20.00 — Film-koncert LTV. 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.35 — Program społeczno-polityczny „Dialogi". 22.35 — Wiadomości.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

5.30 — 120 minut. 7.35 — Premiera TV serialu „Życie don Kichota". Film II. Odc. 4. 8.40 — Kreskówka. 8.55 — Film-balet „Romeo i Julia". 10.25 — Program dla dzieci z lekcją języka angielskiego. 11.25 — Reklama, ogłoszenia, informacja. 11.30 — Czas. Telewizyjna służba wiadomości. 14.30 — J. Brahms — Sonata nr 1. 14.55 — Filmy dok. 15.35 — Skarbnica muzyczna. 16.30 — „Humanizacja społeczeństwa i wolność sumienia". Okrągły stół w redakcji czasopisma „Kommunist". 17.30 — Czas. Telewizyjna służba wiadomości. 18.00 — „...do lat 16 i więcej". 18.45 — Kreskówka „Był sobie pies". 18.55 — TV serial „Życie don Kichota i Sancho". Film II. Odc. 4. 20.00 — Czas. 20.30 — „Twarzą do kraju". 21.30 — Wieczór muzyki włoskiej. 22.20 — Kreskówki dla dorosłych. 22.45 — Wiadomości. 23.05 — TV film „Korzystny kontrakt". Odc. 3. 0.10 — Wiadomości. 0.15 — „Shov „Fiołki we środy, czyli portret mistrza".

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Gimnastyka poranna. 7.15 — Film n.-p. 7.35, 8.35 — Przyrodoznawstwo. Dla kl. IV. 8.05 — Język hiszpański. 9.05 — Język hiszpański. 9.35, 10.35 — Fizyka dla kl. VIII. 10.05 — Nasz sad. 11.05 — Film fab. „Iwan Groźny". Odc. 1. 12.50 — Gimnastyka rytmiczna. 13.20 — TV film „Mark Twain przeciwko...". 16.00 — Studia telewizyjne miast RFSRR. 16.40 — Gimnastyka rytmiczna. 17.10 — Studia telewizyjne miast RFSRR. 17.30 — Wiadomości. 18.00 — Międzynarodowy festiwal zapaśniczy. 19.00 — Dobranocka. 19.15 — „Droga do morza". O pracy Polskiej Ligi Morskiej i problemach wychowania młodzieży. 19.50 — Koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca Mordowskiej ASRR „Umarina". 20.30 — Film fab. „Iwan Groźny". Odc. 2. 21.55 — Koncert.

PROGRAM LENINGRADZKI

15.30 — Fakt. 16.35 — TV film dok. 17.00 — Film-koncert „Podolanka". 17.30 — Kreskówki. 17.55 — Reklama, ogłoszenia. 18.00 — Program publicystyczny „Za i przeciwko". 19.15 — Fakt. 19.35 — Wielki festiwal. 19.45 — Sport, sport, sport. 20.00 — Czas. Telewizyjna służba wiadomości. 20.30 — Fakt. 600 sekund. 20.40 — Reklama, ogłoszenia. 20.45 — Telewizyjny twórczy ośrodek „Lira". „Afisz telewizyjny". 21.00 — „Piąte koło".

PIĄTEK, 12 STYCZNIA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

8.00 — Program informacyjny. 8.25 — TV film-koncert. 9.05 — Kreskówki. 9.25 — Program artystyczno-publicystyczny „Dziedzictwo" (powtórzenie). 9.55 — Film fab. „Decydujące spotkanie". 18.00 — Film dok. 18.50 — Wiadomości. 18.55 — Dziennik. (w jęz. ros.). 19.00 — Program jazzowy „Singgroup Jazz" (powtórzenie). 19.30 — Człowiek. Społeczeństwo. Prawo. 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.35 — Mistrzostwa ZSRR w koszykówce mężczyzn. „Žalgiris" — „Budiwielnik". 22.55 — Wiadomości. 23.10 — Film fab. „Kobiety żartują poważnie".

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

5.30 — 120 minut. 7.35 — TV serial „Życie don Kichota i Sancho". Film II. Odc. 5. 8.45 — „...do lat 16 i więcej". 9.30 — Twarzą do kraju. 10.30 — Festiwale, konkursy, koncerty. 11.30 — Wiadomości. 14.30 — Premiera filmu dok. 14.55 — „Retro". Dla ludzi starszych. 15.55 — „Rozmyślania o Czajkowskim". 17.25 — Reklama, ogłoszenia, informacja. 17.30 — Wiadomości. 18.00 — Wiadza — Radom. Telemost Aszchabad — Moskwa — Mińsk. 18.50 — Premiera TV serialu „Życie don Kichota i Sancho". Film II. Odc. 5. 20.00 — Czas. 20.30 — TV szkic „Los jednego wynalazku". 20.45 — „To było... było...". 21.00 — Program młodzieżowy. 22.45 — Wiadomości. 23.10 — TV film „Korzystny kontrakt". Odc. 4. 0.15 — Dziennik. 0.20 — Film-balet „Stare tango". 1.25 — Film-koncert „Oto znowu to podwórze".

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Gimnastyka poranna. 7.15 — Film n.-p. 7.35, 8.35 — Przyrodoznawstwo dla kl. II. 7.55, 8.55 — Magazyn filmowy „Chcę wszystko wiedzieć". 8.05 — Język angielski. 9.05 — Język angielski. 9.35, 10.35 — Geografia dla kl. VI. 10.05 — Akademia domowa. 11.05 — Film fab. „Iwan Groźny". Odc. 2. 12.25 — Koncert. 12.55 — TV film „Błękitny lew". 16.00 — Kreskówki. 16.30 — O dzierżawie (Kazachska SRR). 17.30 — Wiadomości. 18.00 — Melodie ludowe. 18.15 — O problemach rodziny. 19.00 — Dobranocka. „Telewizor kota Leopolda". 19.15 — Sport dla wszystkich. 19.30 — Koncert. 20.30 — TV film fab. „Stary Nowy Rok". Odc. 1 i 2.

PROGRAM LENINGRADZKI

16.25 — Telestacja „Fakt". 16.30 — Filmy rysunkowe. 17.05 — Patrz... patrz. 17.50 — Reklama, ogłoszenia. 17.55 — Program muzyczny „Kamerton". 19.15 — Telestacja „Fakt". 19.35 — Wielki festiwal. 19.45 — Sport. 20.00 — Czas. 20.30 — „Fakt". 600 sekund. 20.40 — Telefon muzyczny. 20.50 — Film fab. „Chłodne lato pięćdziesiątego trzeciego".

SOBOTA, 13 STYCZNIA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Program dla dzieci. 10.15 — TV dla uczących się. Język angielski. 10.35 — Zdrowie. 11.05 — Arie z oper klasycznych. 12.00 — Panorama tygodnia (w jęz. ros.). 12.30 — Film dok. 12.45 — Spektakl LTV „Niemowa". 13.55 — U progu Republikańskiego Święta Pieśni. 14.15 — Film fab. dla dzieci „Kot w butach". (Japonia). 15.30 — Audytorium. 16.05 — Wernisaż. 16.15 — Koncert. 17.05 — Kreskówka. 17.15 — Wiadomości. 17.20 — Dziennik (w jęz. ros.). 17.25 — Sztalugi. 18.10 — Na przełomie wieków. 19.10 — Mistrzostwa ZSRR w koszykówce mężczyzn. „Žalgiris" — „Budiwielnik". 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.35 — Film fab. „Morderstwo w domu wikariusza". Odc. 1. (Anglia). 22.25 — Wiadomości. 22.40 — Film fab. „Morderstwo w domu wikariusza". Odc. 2.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

5.30 — 120 minut. 7.30 — Akademia domowa. 8.00 — Kreskówka. 8.10 — Głosy instrumentów ludowych. 8.40 — Instytut człowieka. 9.40 — Twórczość ludowa. 10.10 — W świecie zwierząt. 11.10 — TV film fab. „Na resztę życia...". Odc. 1 i 2. 13.10 — Film fab. „Cyrk dla moich wnuków". 14.40 — Program międzynarodowy. 15.10 — Filmy i role Leonida Bykowa. Film fab. „Pogromczyni tygrysów". 17.00 — Panorama międzynarodowa. 17.45 — Festiwal filmów animowanych. 18.15 — Festiwal „Tęcza" (Szwajcaria). 18.45 — Panorama filmowa. Część 1. 20.00 — Czas. 20.30 — Panorama filmowa. Część 2. 21.45 — TV balet „Noworoczny detektyw". 22.10 — Program muzyczny.

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Gimnastyka poranna. 7.20 — Gra W. Krajniew (fortepian). 7.50 — Film fab. „Przygody na małych wyspach". 9.00 — Film rysunkowy „Dwie bajki". 9.15 — Film fab. „Drzwi otwarte dla ciebie". Odc. 1 i 2. 11.30 — Puchar Świata w narciarstwie. 13.00 — Film dok. 13.25 — Chwile poezji. 13.30 — Videokanał „W eterze — Rosja Radziecka". 16.00 — Teatralny debiut ministra. O premierze „Świętoszka" w Omskim Akademickim Teatrze Dramatycznym, wystawionego przez reżysera polskiego, ministra kultury i sztuki Rzeczypospolitej Polskiej J. Cywińską. 17.00 — Język rosyjski. 17.30 — Czas — Pedagogika dla wszy 19.00 — Dobranocka. 19.1 TV film dok. 19.25 — TV nament muzyczny. 20.30 — my reżysera W. Winogr „Pamiętam cudowną ch 21.30 — Filmy fabularne pres wiedeński". „Nie wy cie dziewczęta za mąż". filmowy „Jeszcze raz o

PROGRAM LENINGRADZKI

14.05 — Przygoda z dalszym. (dla dzieci). 14.2 Spektakl TV „Konik garb 15.40 — Film TV-koncert — Audycja muzyczna. 18. „Wybór" program publi ny. 18.10 — Reklama, Og nia. 18.15 — Almanach cki. 19.15 — Telestacja „F 19.35 — Wielki festiwal — Ekspres kinowy. 20. Czas. 20.30 — „Fakt". 60 kund. 20.40 — Telefon mu ny. 20.50 — Spektakl „Król and rolla". 22.50 — Tele

NIEDZIELA, 14 STYCZNIA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

9.00 — Wiadomości. 9.1 Audycja religijna. 9.35 — N dzielny poranek. 11.35 — litewski. 12.25 — Film 12.45 — Niedzielna 13.15 — Film fab. dla „Witia Głuszakow — przy Apaczów". 14.45 — Tańczą strzowie rosyjskiego b 15.15 — **Panorama tygodnia (w języku polskim).** 15.45 — grafia. 16.05 — Koncert — Forum europejskie wie. 17.20 — Koncert. P przerwy (18.40) — Wiad 20.20 — Reklama. 20.25 — Do branocka. 21.00 — Pa 21.35 — Program dla mło 23.45 — Wiadomości.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Sport dla wszy 7.20 — Ciągnienie „Sport 7.30 — Gimnastyka rytm 8.00 — Wczesnym rankiem — W służbie ojczyzny — Poranny program roz wy. 10.30 — Klub podróżników 11.30 — TV film fab. „Na te życia...". Odc. 3 i 4. 13 Kiosk muzyczny. 14.05 — wie. 15.50 — Panorama ny dla wsi". 16.05 — Pro informacyjno-publicystyczny dzieci. 18.00 — Kresk 18.30 — TV film fab. Pietrowna". 20.00 — 7 dni. 21 — Myśli o wieczności. 21 O spotkaniach teatralnych — TV film fab. 0.05 — TV „Formuła miłości". 1 „To było... było".

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

7.00 — Gimnastyka poranna. 7.15 — Kreskówki. 7.50 — fab. „Stare długi". 9.15 — takl TV „Serce Gesera". 10 Klub podróżników. 11.40 — dzina. 12.50 — Film dok. — Atrakcje iluzjonisty 13.30 — Videokanał „W e — Rosja Radziecka". 16.0 Program międzynarodowy neta". 17.00 — Puchar ś w narciarstwie. 18.30 — metody zdrowotne doktora czuka. 19.00 — Dobranocka „Tajemniczy hipopotam". Od 19.15 — Pod znakiem „Pi" — 7 dni. 21.00 — Film „Noc". (Włochy).

PROGRAM LENINGRADZKI

9.45 — Dzień siódmy niedzielny labirynt. 12. Program audycji. 12.50 — kurier. 13.35 — Bajka za ką. 14.05 — TV film fab. czajny cud". Odc. 1 i 2. — Te stare filmy. Arkadi kin. 17.25 — Reklama. Ogłosze nia. 17.30 — Film dok. sander Newski". 18.30 — Program dla nastolatków — 7 dni. 21.00 — Z kom tnych źródeł. 21.15 — Mu 22.15 — Muzyczny program rozrywkowy.

Kalendarium

★ Sobota (6.I) jest 6 d 1990 r. Do końca roku 359 d

★ Znak Zodiaku — Ko (22.XII—21.I).

★ Imieniny: sobota — Kacpra, Melchiora, Baltazara, niedziela — Juliana, Lucjana, poniedziałek — Seweryna, M wa, Teofila.

★ Wschód Słońca — 8.4 chód — 16.09. Długość dnia 7 godz. 28 min.

* * *

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na czenia zachmurzenie bez opadów, wiatr połu zachodni, umiarkowany. ratura 1—3 stopnie mrozu.

W ciągu następnych dni temperatura w nocy w dzień 0—5 stopni mrozu.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Następny numer „Czerwonego Sztandaru" ukaże się we wtorek 9 stycznia br.

ADRES REDAKCJI: 232019
m. Wilno, al. Kosmonautów 60

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01; zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48; sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49; zast. sekretarza odpowiedzialnego — 42-79-50; sekretariat — 42-79-55. Działy: partyjny — 42-79-56, 42-78-63; ideologiczny — 42-79-66, 42-78-72; państwa, prawa i spraw socjalnych — 42-79-64, 42-69-67; ekonomiczny — 42-78-81, 42-72-63; życia wsi — 42-79-68, 42-78-72; szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73; 42-69-86; literatury i sztuki — 42-79-88; stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, 42-72-82; łączności z Czytelnikami — 42-75-76, 42-69-65, 42-69-63; zagraniczny — 42-72-70; felietonów i sportu — 42-90-63; ilustracji — 42-90-81; organizacyjny oraz reklamowo-komercyjny — 42-77-72, 42-79-97; ogłoszeń — 42-58-28; styliści — 42-72-92; tłumacze — 42-72-71, 42-90-60; biuro maszynowe — 42-72-66; kierownik gospodarczy — 42-72-78; redakcja nocna — 42-13-81, 42-19-63, 42-19-54.

Zam. 38 Rocznie ukazuje się 300 numerów
Druk offsetowy, 2 arkusze drukarskie
Drukarnia wydawnictwa KC KP Litwy w m. Wilnius, al. Kosmonautów 60.
Indeks 67218

„CZERWONY SZTANDAR"
(«Красное знамя»)
Газета ЦК КП Литвы
Вильнюс. На польском языке.
Редактор З. БАЛЬЦЕВИЧ

M. 1 2 3 4 5 6. S. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16